Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr. REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 96 **Katowice, niedziela 26-go kwietnia 1931 r.** **Rok 30**

Przed ważnemi rozstrzygnięciami.

Sprawa związku celnego austrjacko-niemieckiego i kryjącego się za ttm związku państwowego, słusznie została uznaną za bardzo ważny wypadek polityczny, bo istotnie spowodować on może bardzo wielką zmianę stosunków europejskich, a nawet może mieć wybitny wpływ na to, czy rok 1914 powtórzy się czy nie.

Na tle sprawy, t. zw. przez Niemców „Anschluss'u" urosło do poważnej roli stanowisko Węgier. Europa, informowana tu zawsze przez Czechosłowację, skłonna była zawsze traktować Węgry jako zaprzysiężonego sprzymierzeńca Niemiec i stąd przypuszczało, że Węgry będą pierwszem państwem, które skorzysta ze starań niemieckich o tworzenie nowej „Mitteleurope". Tymczasem teraz, kiedy Węgry mają swobodę wypowiedzenia się i rozstrzygnięcia w sprawie utworzenia związku celnego, widocznem staje się, że Europa źle Węgry oceniała. Ciekawe są tu wywody poważnego, opozycyjnego pisma „Magyarsag":

„ Wtrudnych widokach — pisał — jakie otwierają się przed Francją, czeka Węgry rola rozstrzygająca. Przez swe przyłączenie się lub opór mogą one zdecydować sprawę przynależności Europy naddunajskiej. Jest to stawka wielka, gra idzie prawie o śmierć i życie... Możemy zyskać wiele, może wszystko i wszystko stracić. Nie zapominajmy o tem, że i w przeszłości był nasz byt przedewszystkiem zagadnieniem polityki zagranicznej. I dlatego naszej sytuacji obecnej nie można rozważać i rozstrzygać tylko na gruncie naszej pszenicy, choć przy decyzjach paść musi na szalę i słowo węgierskiego rolnictwa. Nie można się kierować też duchem zemsty i namiętnością odwetu. Przez „Anschluss" postawili Niemcy na porządku dziennym problem naszego bytu narodowego. Zanim wobec tego zajmiemy stanowisko, a zając je musimy, winniśmy zaczekać, co przedstawi nam drugi partner tej potężnej i gwałtownej gry, który doszedł już do tego — jak oświadczenia Brianda stwierdzają, — że uznał błędy traktatu w Trianon". (Jest to traktat, na podstawie którego Węgry wyrzekły się wielkiej części ziem, poprzednio posiadanych).

A więc nie widać tu chęci rzucania się Niemcom w objęcia. Zresztą wynika to z wielu innych głosów prasy. Wiadomość o gotującym się „anschlussie" zrobiła na Węgrzech oczywiście ogromne wrażenie, większe może, niż gdzieindziej. Okazało się jednak, że Węgry są przeciw rozprzestrzenianiu się Niemiec.

Możliwość przesunięcia się granic Niemiec na dawne terytorjum węgierskie, (bo węgierski Burgenland przecież przyłączono do Austrji), przesunięcia słupów granicznych Niemiec aż pod Szopron zaniepokoiło społeczeństwo węgierskie widmem zaciążenia nad ośmiomiljonowemi Węgrami 70-miljonowego kolosa niemieckiego, który pochłonie je gospodarczo, a potem kulturalnie, a może i językowo. W prasie węgierskiej poczęto rozważać możliwość powrotu tych czasów, w których Węgry walczyły już nie o komendę niemiecką w armji, ale o usunięcie języka niemieckiego ze szkół i urzędów. „Gospodarczo i politycznie niezdolna dziś do życia kotlina Dunaju (tj. Austrja i Węgry) — pisze jeden z najpoważniejszych dzienników budapeszteńskich — może być łatwą zdobyczą dla germańskiego imperjalizmu. My Węgrzy niezadługo na własnych żebrach poczujemy nacisk tej siły, której gałęzie sięgną do Szoprania i Hegyeshalom. — Jeśli w ostatniej chwili mocarstwa łacińskie (tj. Francja i Włochy) i ludy naddunajskie nie wrócą do rozsądku i nie przywrócą w kotlinie Dunaju tej naturalnej równowagi sił, którą ma w sobie historyczna myśl węgierska, w takim razie na palcach policzyć można lata, w ciągu których polityczna i gospodarcza sfera wpływów świata germańskiego sięgnie do morza Czarnego, gdzie ten nowy imperjalizm uściśnie sobie rękę ze strasznem widmem, które nazywają Rosją sowiecką".

Węgry jednak muszą żyć. Chociaż premier węgierski urzędowo nie wypowiada się i czeka na dalsze wypadki. Jasnem się staje, że jeżli stworzy się dla Węgier warunki rozwoju, opowiedzą się one po tej stronie, pa której jest Francja i Polska. Do tego jednak potrzeba zmiany polityki francuskiej wobec Węgier, i od uznanie przez Węgry, że zmiana ta jest dla nich wystarczającą.

W ten sposób może ma słuszność włoska „Corriere della Sera" nazywając Węgry państwem, które stać się może pomostem dla niemieckiej polityki lub barjerą".

Wyjazd Ojca Św. za mury Watykanu.

Citta del Vaticana. (PAT). Wczoraj o godzinie 11 przed południem Ojciec Święty **wyjechał samochodem w otoczeniu świty z Citta del Vaticano, celem uczestniczenia w charakterze ściśle prywatnym w otwarciu nowej siedziby Collegium de Propaganda Fide.** Plac tego kolegjum posiada prawa eksterytorjalności i znajduje się w pobliżu Citta del Vaticano.

Nowa napaść na Polaka na terenie gdańskim.

Gdańsk. (PAT). „Gazeta Gdańska" podaje **nowy brutalny napad Niemców gdańskich na Polaków.** Dnia 20 kwietnia br. **Polak inż. Z. Sz.,** mieszkający w Sopotach, posiadający obywatelstwo Gdańska, **padł ofiarą brutalnej napaści na ulicy w Sopotach. Napadu dokonało 3 osobników, należących niewątpliwie do partji hitlerowskiej.** Dwaj napastnicy mieli czapki studenckie a jeden z nich **miał znak hitlerowski ze swastyką.** Inż. Z. Sz. wracał właśnie z dworca do domu i szedł powoli, **przeglądając po drodze gazetę polską. Nagle zauważył przed soba trzech osobników z grubemi laskami w ręku.** Mijając ich, inż. Z. Sz. **usunął się sam napastnikom z drogi.** Mimo to jeden z osobników w czapce studenckiej na głowie **wyrwał brutalnym ruchem gazetę polską z rąk inżyniera, zmiął ją, rzucił o ziemię, napluł na nią i deptając, krzyczał: „Masz tu przeklęt Polaku swą szmatę!". Wynoś się z niemieckiego Gdańska, nie potrzebujemy ani was, ani żydów!".** Chory od półtora roku i silnie napaścią zdenerwowany inżynier nie wiedział w pierwszej chwili, co począć. Zdobył się tylko na łagodną odpowiedź: „Piękny dowód kultury waszej", na co napastnik krzyknął: **„Kulturę wypiszę zaraz przeklętemu Polakowi po pysku" i począł okutą grubą laską wywijać nad głową gdańszczanina polskiego.** Napadnięty silnie zdenerwowany nie odpowiedział nic, dowlókł się tylko do najbliższej ławki, na której spoczął. Inż. Z. Sz. tak się przejął napaścią, iż **rozchorował się i dopiero po 3 dniach doniósł o napadzie władzom polskim.**

—):(—

Sprawa inwestycji francuskiej przed Sejmem.

Warszawa. (PAT.) Marszałek otwarł 27-me posiedzenie sejmu i po odesłaniu do komisji skarbowe, rozporządzeń rządu w sprawie uregulowania stosunków celnych ogłosił, że Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego, poczem oddał przewodnictwo wicemarszałkowi Czetwertyńskiemu. Wicemarszałek Czetwertyński, obejmując przewodnictwo oświadczył, że na pierwszym punkcie porządku dziennego jest wniosek w sprawie votum nieufności dla marszałka sejmu Kazimierza Świtalskiego. Przewodniczący zgodnie z regulaminem poddał ten wniosek pod głosowanie, wzywając posłów, którzy są przeciwni temu wnioskowi aby powstali. Przewodniczący stwierdza, że stoi większość i że wobec tego wniosek o votum nieufności upadł. Posłowie na ławach B. B. W. R. oświadczenie to przyjęli hucznemi oklaskami.

Po krótkiej przerwie powitany długotrwałemi oklaskami na ławach B. B. marszałek Świtalski objął przewodnictwo. Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do sprawozdania połączonych komisyj skarbowej i komunikacyjnej o rządowym projekcie ustawy o oddanie Francusko-Polskiemu Tow. Kolejowemu Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej. Projekt ustawy referował poseł Starzyński (B. B.), który zaznaczył, iż idzie tu o pierwszą ściśle odpowiadającą naszym potrzebom gospodarczym, naszej geografji ekonomicznej, planowaną budowę wielkiej magistralji kolejowej. Mówca uzasadnia konieczność dokończenia tej budowy w drodze transakcji zagranicznej m. in. tem, że suma długów, ciążących na nas z tytułu prowadzenia wojny i uzyskania niepodległości wynosi 3400 milj., kwota zaś długów zagranicznych, które były zaciągnięte na cele gospodarcze wynosi zaledwie 1300 milj. zł. Niewspółmierność tych długó wwykazuje, że musimy znacznie obracać kapitałem, aby wygospodarować środki na amortyzację i oprocentowanie. Mówca uzasadniał dalej poszczególne punkty umowy w sposób, znany już z przemówień ministra Matuszewskiego.

Przed kongresem polsko-jugosłowiańskim.

Warszawa. PAT. W dniu 26 b. m. rozpoczyna się kongres polsko-jugosłowiański. Na kongres przybywa z Jugosławji 60 osób, z tego z Białogrodu 18 osób, Zagrzebia 10, Lublany 20, Serajewa 4, Skoplje 1, Nowi Sadu 1, Splitu 2, Bledu 1 i Maryboru 1. Wśród tych osób jest 14 dziennikarzy, 12 ekonomistów, 6 literatów, 4 medyków, 3 księży i 3 przedstawicieli sztuki. Obrady kongresu rozpoczną się w sekcji porozumienia gospodarczego. Zagai je prezes ks. Kneblewski. Obradom przewodniczyć będzie b. minister inż. Czesław Klarner, prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych. Z Poznania, gdzie obradować będzie kongres w dniach 26 i 27 bm., uczestnicy jego udadzą się do Gdyni, a stamtąd do Warszawy.

Groza powodzi na Wileńszczyźnie.

Grodno. PAT. Stan wody na Niemnie wdalszym ciągu wzrasta i wynosił w piątek o godz. 6 wieczorem 4 m. 72 cm. ponad poziom normalny. Zalane zostały wodą składy materjałów drzewnych, położone nad rzeką. Zagrożone są ulice Rybacka i Nadbrzeżna. Pozatem grozi wylewem rzeka Kotry i Świstocza.

Wilno. PAT. Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się wyłącznie łódkami. Autobusy linji 3, utrzymujące komunikację z dzielnicą antokolską, zmuszone są obecnie objeżdżać okrężną drogą przez ulice Zarzecze i Popowską. W wielkiem niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska. W związku z tem, szef sekcji technicznej magistratu, wiceprezydent Czyż wydał polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich środków dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie woda zalała kiosk rozdzielczy elektrowni, zaopatrujący odbiorców w prąd stały. Wczoraj w godzinach wieczornych woda zalała dalszą część ulicy Arsenalskiej, sięgając aż do ul. Mostowej, na której zalane zosały suteryny przez wodę, wydobywającą się z kanałów. Mieszkańców suteryn ewakuowano. Komisarjat rzeczny, który ewakuowano do pałacu po Tyszkiewiczowskiego, urządził na tarasie pałacu punkt obserwacyjny.

TELEGRAMY.

Wyjazd p. Wojewody.

Katowice. PAT. W dniu dzisiejszym udał się p. wojewoda dr. Grażyński samolotem w sprawach urzędowych do Warszawy, gdzie zabawi do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Przed zmianą taryfy płac urzędniczych

Katowice. PAT. W dniu wczorajszym wyjechał komisarz demob. inż. Maske do Warszawy, celem odbycia konferencji w sprawie zmiany taryfy płac urzędniczych w całym ciężkim przemyśle oraz zmiany taryfy zarobków robotniczych w przemyśle żelazo-hutniczym.

Sprawa płac w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec. PAT. W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej w całem górnictwie węglowem Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego odbyły się pertraktacje i konferencje celem zawarcia nowej umowy. U inspektora pracy odbyła się konferencja z dwoma związkami zawodowemi, mianowicie gospodarczym związkiem zawodowym i bezpartyjnym związkiem górników, w czasie której przedstawiciele robotników przedłożyli inspektorowi swe postulaty, dotyczące m. in. 10 proc. podwyżki płac. Z drugiej strony odbyły się bezpośrednie pertraktacje między radą zjazdu przemysłowców górniczych a 3 związkami zawodowemi. Pertraktacje te nie doprowadziły jednak do rezultatów, albowiem związki nie uzgodniły swych żądań między sobą.

Tajemniczy posłaniec.

Warszawa. (PAT.) Zarząd synagogi warszawskiej, jak podaje jedno z pism otrzymał wczoraj od tajemniczego informatora telefoniczne zawiadomienie, że zgłosi się do koncelarji synagogi na Tłomockiem posłaniec ze skradzionemi przed kilku dniami papierami wartościowemi. Istotnie w pół godziny potem zjawił się posłaniec i przyniósł skradzione akcje za 12.000 zł. Posłańcowi w myśl telefonicznego porozumienia wypłacono 50 zł. Brak jeszcze skradzionych akcyj za 12.000 zł. Posłaniec niezatrzymany przez nikogo oddalił się.

Aresztowanie emisarjuszki kominternu

Kielce. PAT. W związku z przygotowaniami komunistów do obchodu 1-go maja policja aresztowała na terenie zakładów starachowieckich emisarjuszkę kominternu, która przybyła z Moskwy via Berlin do Warszawy, a stąd wydelegowaną była na teren województwa kieleckiego celem nawiązania kontaktu z miejscowymi działaczami komunistycznymi. Emisarjuszka występowała pod 4 nazwiskami. Jest ona córką warszawskiego lekarza.

Sprawa o mężobójstwo.

Katowice. (PAT.) Przed Izbą karną sądu okręgowego w Tarn. Górach odbyła się rozprawa karna o zamordowanie ś. p. Stanisława Szatana z Bobrownik pow. tarnogórski. Oskarżonymi są żona zamordowanego Barbara Szatanowa i syn Józef Szatan. We wrześniu ub. roku zomordowany Szatan powróciwszy do domu z pracy wszczął awanturę z żoną i synem. Kiedy Szatan począł bić swego syna Józefa, Szatanowa stanęł aw jego obronie, poczynając zadawać razy siekierą i młotkiem mężowi. Po dokonaniu mordu Szatanowa pochowała narzędzia zbrodni i poczęła usuwać ślady krwi. Zaalarmowana jednak przez sąsiadów policja, zbrodnię wykryła i aresztowała żonę i syna zamordowanego. Na rozprawie sąd wyłączył sprawę Barbary Szatanowej, którą w celu zbadania stanu umysłowego odesłano na obserwację do Zakładu dla umysłowo-chorych w Lublińcu. Syna Józefa Szatana sąd uznał winnym udziału w bójce, która spowodowała śmierć jego ojca i skazał go na 2½ roku więzienia.

Rozprawy przeciw komunistom.

Król. Huta. Przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Król. Hucie odbyła się rozprawa karna przeciwko Andrzejowi Slenzakowi z Król. Huty, oskarżonemu z § 86 k. k. o organizowanie t. zw. techniki partyjnej i kierowanie kolportażem ulotek komunistycznych, protestujących przeciwko rozwiązaniu wolnych związków zawodowych. Sąd skazał Slenzaka na 7 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego, zawieszając mu resztę kary na przeciąg trzech lat i na zapłacenie kosztów sądowych.

Również tenże wydział karny rozpatrywał sprawę 20-letniego komunisty Alfreda Hruszcza. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię z § 83 i 86 k. k. W mieszkaniu oskarżonego, gdzie znajdowała się nielegalna składnica odezw Jedności Robotniczo-Chłopskiej znaleziono w czasie rewizji 60 tys. tych odezw i kilkadziesiąt tysięcy kartek wyborczych. Poza tem w styczniu br. po zabójstwie robotnika Kuźnika z Chropaczowa przez komunistów policja, poszukując w mieszkaniu oskarżonego za niejakim Warginem, znalazła drukarnię, służącą do sporządzania ulotek komunistycznych, craz większą ilość tych ulotek, wydawanych przez śląski okręgowy komitet partji komunistycznej. Podczas rozprawy oskarżony przez swe prowokacyjne zachowanie się został przez przewodniczącego kilkakrotnie przywołany do porządku. Sąd po wysłuchaniu świadków skazał Hruszcza z § 86 k. k. na jeden rok twierdzy, zaliczając mu na poczet kary areszt prewencyjny i na zapłacenie kosztów sądowych.

Niemcy zamykają szkoły polskie.

Piła. PAT. W miejscowości Ostawa Dąbrowa w powiecie Bytów (na pruskiem Pomorzu Wschodniem), znanej z najazdu Stahlhelmu w dniu polskiego święta szkolnego we wrześniu 1930 r. władze niemieckie zamknęły ostatnio polską szkołę mniejszościową. Kilkadziesiąt dzieci polskich nie ma możności uczenia się po polsku. Jako powód zamknięcia władze niemieckie podają, że sala szkolna nie odpowiada higjenicznym przepisom sanitarnym, chociaż nauka odbywała się od jesieni. Ordynacja pruska o szkolnictwie mniejszościowem wyraźnie przewiduje, iż co do lokali szkół mniejszościowych mają zastosowanie liberalniejsze normy, niż w stosunku do lokali szkół państwowych.

Szpiegostwo Niemiec na rzecz Sowietów.

Berlin. PAT. W Akwizgranie aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego na rzecz sowietów inż. Pesch, który miał zdradzić sposób wyrabiania t. zw. szkła pancernego. Pesch miał dostarczyć sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu w Berlinie przepisu produkcji. Skonfiskowany u aresztowanego materjał obciążający, przekazany został nadprokuratorowi Rzeszy.

Briand kandydatem lewicy.

Paryż PAT. Już tylko 19 dni dzieli Francję od wyboru prezydenta republiki. W środowiskach politycznych wre praca agitacyjna. Kwestja kandydatury nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Walka ześrodkowuje się dotąd około nazwisk prezydenta senatu Doumer'a i Brianda. Briand jest oficjalnym kandydatem lewicy i agitację na rzecz jego kandydatury prowadzi leader socjalistyczny Leon Blum.

Polska linja lotnicza przedłużona do Grecji.

Ateny. (PAT). Grecki minister lotnictwa oraz delegaci polscy parafowali wczoraj umowę, na mocy której Polskie Towarzystwo żeglugi powietrznej „Lot" zostaje upoważnione do przedłużenia aż do Salonik komunikacji lotniczej Gdańsk-Warszawa — Lwów — Bukareszt — Sofja.

Zamach monarchistyczny czy żart?

Walencja (Hiszp.) Pat. Do wiadomosci władz doszło, że w jednej z tutejszych fabryk 3 nieznanych młodych ludzi zamówiło kilka tysięcy kokard z insygniami królewskiemi, oświadczając, że za to zamówienie zapłaci jeden z pułków artyleryjskich oraz markiz Desotelo, były burmistrz Walencji i przywódca unji patrjotycznej. Jak przypuszczają, monarchiści planowali kilka zamachów, m. in. na osobę gubernatora Kordoby i na syna znanego literata Blasco Ibaneza.

Aresztowanie komunistów w Hiszpanji

Barcelona. PAT. Aresztowano tu wiceprzewodniczącego narodow. związku wolnych syndykatów w związku z wykryciem bomb i broni w siedzibie związku. Poszukiwani są nadto przez policję inni członkowie.

Malinow tworzy rząd koalicyjny.

Sofja. PAT. Król przyjął na audjencji przywódcę stronnictwa demokratycznego Malinowa, któremu polecił utworzenie nowego rządu. Opuszczając pałac królewski, Malinow oświadczył, że król polecił mu utworzenie rządu koalicyjnego i że przystąpi natychmiast do narad z przedstawicielami stronnictw politycznych w celu wykonania swej misji.

Fernando

(Powieść.)

8) (Ciąg dalszy.)

Wkrótce pociąg do rozrzutności skłonił go do poświęcenia nauk poważnych, upodobaniu w talentach i przyjemnościach; zresztą nie można mu było nic zarzucić, jak tylko lekkomyślność i skłonność do uszczypliwości i wyśmiewania ciemnych. Młody ten człowiek potrafił pozyskać zupełne zaufanie Don Alonza. Umiał zastosować się do jego humoru, uprzedzać najmniejsze jego życzenie, i pochlebiać mu w bardzo zręczny sposób. To też potrafił się przypodobać hrabiemu, i stał się dla niego koniecznie potrzebnym. Starał się także być ulubionym od dzieci Don Alonza. Uczył małe panienki roboty na drutach, najwięcej wówczas używanej a chłopczykom robił łuki i strzały, pokazywał jak strzelać, aby trafić do dyni, której nadawał kształt głowy Araba. Wynajdował tysiące sposobów dla zabawienia ich, ale najwęikszą przyjemność sprawiało dzieciom słuchać pieśni, których uczył ich, umiejąc doskonale zastosować je do ich głocu. Słuchały go zawsze z wielkiem zajęciem i z drżeniem połączonem przyjemnością; więcej też cieszyły się z przybycia uprzejmego Pedra, jak z przyjazdu swego ojca.

Hrabia przywiózł Pedra z sobą, ale nie był to już ów śpiewak dawniejszy. Blady, wynędzniały i milczący, zdawał się jeszcze smutniejszym od swego pana; zapomniał nawet przywieźć dzieciom zwykłych podarunków. Uciekał od towarzystwa, wyszukiwał najciemniejszych i najsamotniejszych ulic. Tam to o północy znalazł go Alonzo; siedział u stóp starożytnego grobowca, a echo powtarzało żałobne jego pieśni.

— Jakto, jeszcze tu jesteś o tak późnej porze! — rzekł hrabia. — Co za szczególną masz przyjemność powierzać troski swego serca zimnym i nieczułym skałom. Pójdź zemną, opuśćmy to miejsce, podobne do cmentarza. Mam ci oznajmić sprawy, które jaśniejszą przedstawią ci przyszłość. Chodź.

Hrabia oddalił się. Pedro z pochyloną głową poszedł za nim w milczeniu.

Don Alonzo przeszedł z swoim towarzyszem długi korytarz, prowadzący do wieży, zamknąwszy starannie za sobą żelazne drzwi przy wejściu.

Przybyli na koniec do gabinetu hrabiego. Dwie świece woskowe postawione na stole, rzucały na cały pokój przyćmione światło. Pedro zobaczył ze zdziwieniem obnażoną szpadę, umieszczoną między butelkami i kieliszkami

— Usiądź, mój drogi Pedro — odezwał się do niego hrabia, — muszę pomówić z tobą, godzina ta zdawała mi się do tego najstosowniejszą. Ale naprzód zobacz, czy dobrze zamknąłem drzwi do przedsionka. Jestem tak roztargniony! Zasuń także rygiel od tych drzwi; chciałbym ich mieć siedem w miejsce jednego i wszystkie dobrze pozamykać.

Pedro był posłuszny, usiadł potem przy swoim panu i oczekiwał z niepokojem.

Alonzo nalał wina i rzekł:

— Napijmy się wprzódy, potrzebujemy tego bardzo dla rozproszenia naszych smutnych myśli. Stuknijmy w kieliszki, kochany Pedro. Do ciebie mój najbliższy i najwierniejszy przyjacielu!...

Pedro zdumiony, trącił w kieliszek hrabiego, nigdy jeszcze nie syszał swego pana mówiącego z nim tak poufale. Wypili, Alonzo ciągle napełniał kieliszki, ale nie wyjaśnił swego postępowania. To tajemnicze milczenie przerażało Pedra, i budziło w nim złowrogie przeczucie. Nakoniec Alonzo się odezwał:

— Znajduję się w okropnem położeniu, mój drogi Pedro; jesteś pierwszy, któremu to powierzam.

Zbliża się właśnie chwila, w której mogę być zgubionym na honorze wobec świato całego. Nie przeżyję mego wstydu. Jestem zrujnowany, w tym zamku nic już nie należy do mnie, ani jeden kamień, ani jedna dachówka, z wszystkich moich włości nie pozostanie mi ani piędzi ziemi. To cię zadziwia, kochany Pedro, ale to jest prawdziwe. Do dnia dzisiejszego widziałeś naokoło mnie dostatki i przepych. Niestety! nie wszystko złoto co się świeci. Może nie upłynie tydzień, jak będę wypędzony z tego zamku, z moją żoną i dziećmi. Co się z nami stanie? Pomyśl jaka jest moja rozpacz, i jak rozdartem być musi ojcowskie serce.

Zwierzenie to, tak zasmuciło Pedra, że łzy zabłysły w jego oczach.

— Płaczesz, wierny mój przyjacielu! — powiedział hrabia, — czy słyszysz płacz mojej żony i moich dzieci, jak zostaną wypędzeni z zamku i pogrążeni w najokropniejszej nędzy? Otóż to jeszcze nie wszystko; straszniejsze może spotkać nas nieszczęście. Zagrożony jestem ponieść wstyd śmiertelny i niepowetowany, to mnie najwięcej przeraża, nie, ja nie przeżyję mojej hańby, prędzej umrzeć niż stracić honor. W tak okropnem położeniu udaję się do ciebie, mój drogi, dobry Pedro. Jesteś jedyną żyjącą istotą, której mogę zaufać: ty możesz, tv musisz być moim zbawcą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Alfons XIII król hiszpański.

Król Alfons XIII, syn króla Alfonsa XII i Marji Krystyny, urodził się w roku 1886. Do roku 1902, to jest do jego pełnoletniości rządy sprawowała, jako regentka królowa Marja Krystyna. Objąwszy władzę, młody król od pierwszej chwili zdradzał tendencje absolutystyczne, narażając sobie wszystkich bez wyjątku przywódców stronnictw politycznych. Umiał on jednak przez długie lata zręcznie lawirować, narzucając im swą wolę. Kampanja przeciw królowi zyskała na swej mocy i popularności w szerokich masach szczególnie w ostatnich latach, kiedy nawet zdecydowani monarchiści żądali jego ustąpienia.

Jakież były istotne przyczyny niepopularności króla?

W r. 1918, szef gabinetu konserwatywnego, Dato, zawarł traktat z Francją. W myśl jego, Hiszpanja miała wypowiedzieć wojnę Niemcom. Wzamian za to rząd francuski oddawał jej Tanger i zobowiązał się do poparcia Hiszpanji w rozszerzeniu jej strefy marokańskiej. Wszystkie partje zaaprobowały ten układ, ponieważ zwycięstwo aljantów, wydawało się zapewnione i jasne było, że wysiłek wojenny Hiszpanji nie byłby długi, ani kosztowny.

Ku powszechnemu zdumieniu król odmówił ratyfikacji traktatu. Zawieszenie broni 11 listopada 1918 roku spadło na niego, jak grom z jasnego nieba. Do ostatniej chwili nie wierzył, iż Niemcy i Austrja mogą być zwyciężone.

Król był do tego stopnia uderzony tym faktem, że przez kilka dni nosił się z myślą o abdykacji. Później, ochłonąwszy nieco w obawie, by nie ściągnąć na siebie nienawiści Francji, chciał jej odać całą strefę marokańską Hiszpanji. W Kortezach rozległy się głośne krytyki i protesty.

Lewica oskarżyła króla, iż bez wiedzy ministrów przyrzekł Wilhelmowi II neutralność na początku wojny i że przez cały jej czas prowadził fałszywą grę, licząc na to, iż obie strony wyczerpane walkami, zgodzą się w końcu na arbitraż, z którego on wyciągnie jak największe dla Hiszpanji korzyści.

Te polemiki nadszarpnęły autorytet króla. Szuka on więc okazji, by odegrać się na czem innem. Pragnie czynu, który pozwoliłby zapomnieć o jego błędnych rachubach. Czynem takim byłoby wspaniałe zwycięstwo w długiej i krwawej wojnie przeciw powstańcom marokańskim. I oto poza plecami naczelnego wodza wojsk hiszpańskich w Maroko, gen. Berenguera, komunikuje się z jego podwładnym gen. Silvestra. Mając zapewnione poparcie króla gen. Silvestra, bez wiedzy gen. Berenguera, atakuje nieprzyjaciela. Wynikiem tego jest klęska pod Anualem w lipcu roku 1921. Hiszpanie tracą dziesięć tysięcy zabitych i kilkanaście tysięcy jeńców.

Od tej chwili sytuacja staje się coraz bardziej krytyczną. Kampanja marokańska przynosi nowe niepowodzenia. Hiszpanji grozi utrata Mellili, która posiada od wieków. Mnożą się bunty wśród armji. Króla Alfonsa XIII gnębi tylko jedna jedyna troska: nie dopuścić, by odpowiedzialność jego ujawniona została wobec opinji publicznej.

W tym celu nie sprzeciwia się on zamachowi stanu i dyktaturze Primo de Rivery. A gdy Primo de Rivera goni resztkami sił, król opuszcza go i mianuje gen. Berenguera, który po rycersku zasłania go swą osobą.

Monarchistyczni przeciwnicy króla oddawna życzyli sobie jego abdykacji na rzecz infanta Don Carlosa de Bourbon, syna hrabiego Caserty.

*

Klęska monarchji w Hiszpanji i abdykacja króla Alfonsa zaskoczyły opinję publiczną Zachodu. Nikt nie przewidział, iż wypadki potoczą się tak dramatycznie. Doskonale poinformowana o stosunkach hiszpańskich prasa francuska jeszcze przed kilkoma dniami wypowiadała pogląd, iż zwolennicy monarchji — konserwatyści, liberałowie i konstytucjoniści — osiągną większość w wyborach municypalnych. Wybory te, które odbyły się w ubiegły poniedziałek miały właściwie odegrać tylko rolę rewji sił zmagających się stronnictw. Nikt nie liczył się z tem, że wybory do rad miejskich i gminnych zadecydują o zmianie ustroju i o losie dynastji. Rozstrzygająca rozgrywka miała nastąpić dopiero w czerwcu podczas wyborów do kortezów (parlamentu).

W braku dokładnych wiadomości trudno na razie zorjentować się, co faktycznie spowodowało istny pogrom wszystkich grup monarchistycznych. Czy wpłynęły na to tylko skutki dyktatury Primo de Rivery? Czy działały również i inne czynniki, których nie brano poważnie w rachubę? Jak wiadomo, ofiarami dyktatury były w równym stopniu stronnictwa monarchistyczne, jak i republikanie i socjaliści. Sanchez Guerra i Marra zwalczali ją niemniej namiętnie, niż Unamuno i Caballeros. Wodzowie monarchistów występowali z taką samą gwałtownością przeciw królowi Alfonsowi, jak skrajna lewica. I oni również żądali oddawna jego abdykacji. Czem się więc tłomaczy, iż z pośród pięćdziesięciu okręgów wyborczych tylko w dwóch utrzymali się kandydaci monarchistyczni, a cały niemal kraj, wszystkie wielkie miasta, nawet te okręgi, które uchodziły za fortece monarchizmu, głosowały za blokiem socjalistyczno-republikańskim?

Według opinji dzienników francuskich musiały się do tego przyczynić zupełny brak przygotowania i bezczynność partyj umiarkowanych, podczas gdy republikanie i socjaliści, korzystając z przywrócenia swobód obywatelskich, rozwinęli gwałtowną agitację.

Zupełną niespodzianką jest również abdykacja króla Alfonsa w wyniku wyborów municypalnych. Nawet ci, co przewidywali w tych wyborach zwycięstwo republikanów, przypuszczali, iż król Alfons, jeśli wogóle zdecyduje się dobrowolnie ustąpić, nie uczyni tego przed wyborami do parlamentu, który miał ostatecznie rozstrzygnąć sprawę ustroju państwa.

Królowa Hiszpanji w Paryżu.



Na obrazku widzimy hiszpańską królowę Enę w chwili przybycia do Paryża. Po prawej stronie widać ostatniego posła monarchistycznego, Ouinones de Leona.

Najstarszy człowiek świata przybył do Londynu.

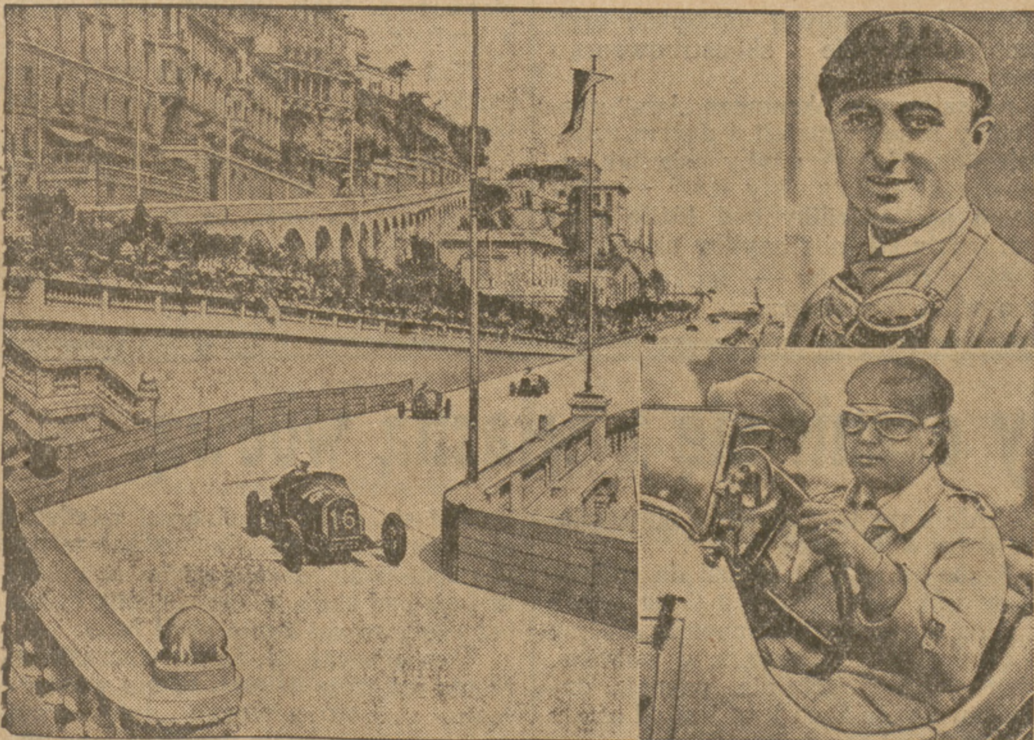


Do Londynu przybył najstarszy człowiek świata. Jest nim Turek Zaro Aga. Obecnie liczy on ponad 150 lat. Ilustracja powyższa wyobraża nam sędziwego starca.

Rekordy szybkości pociągu pośpiesznego.

Znana jest szybkość francuskich pociągów pośpiesznych. W tych dniach jednak nowy pośpieszny pociąg próbny na linji Paryż—Bordeaux pobił wszystkie inne pod względem szybkości, przejechał bowiem przestrzeń 580 km., dzielącą te miasta, w 5 godz. 50 minut! Pociąg ten zatrzymał się w drodze dwukrotnie: w Aubrais i w Poitiers. Pomiędzy Paryżem a Aubrais szybkość jego wynosiła 103 km. na godzinę; pomiędzy Aubrais a Poitiers 104; a pomiędzy Poitiers a Bordeaux znów 103. Licząc zaś przystanki, niezwykły ten pociąg pędził przez całą drogę z szybkością przeszło stu kilometrów na godzinę. Należy przytem zaznaczyć, że szybkość powyższą rozwinęła lokomotywa elektryczna — cała linja Paryż — Bordeaux jest zelektryfikowana.

Wyścigi motocyklowe w Monte Carlo.



Niedawno temu odbyły się w Monte Carlo wyścigi motocyklowe. Obrazek powyższy przedstawia nam trasę wyścigową oraz dwóch najdzielniejszych zawodników Chirona (u góry) oraz Caracciolę (u dołu).

HUMOR.

Porada.

— Hm, najwidoczniejsze nadużywanie przyjemności życiowych. Radzę panu zachowywać dyetę, życie bardziej siedzące, wczesny sen...

— Ależ, panie doktorze, jestem wegeteryaninem, nie wychodzę z domu, zasypiam razem z kurami...

— Rozumiem; radzę przeto obfite pożywienie, zabawy i wogóle zmianę trybu życia.

Nieporozumienie.

Pewien biedaczysko podał w gazetach ogłoszenie:

„Człowiek uczciwy, lecz ubogi, dźwigający pięć głów na barkach, błaga o jakie zajęcie".

Po upływie trzech dni, biedak otrzymuje telegram: „Przyjeżdżać natychmiast. Koszty podróży w drodze. Kontrakt półroczny. Płaca 50 marek dziennie. Panopticum w Berlinie.

Błyskawiczna karjera amerykańskiego „magnata prasowego".

Niezmiernie ciekawą, nawet na stosunki amerykańskie, jest karjera Roy-Howarda, właściciela największego dziennika nowojorskiego „New York World", zwanego królem prasowym, który obchodził obecnie 30-lecie swojej pracy „dziennikarskiej".

Mr. Roy-Howard liczy obecnie zaledwie lat 43, zaczął więc pracować, mając lat 13. Urodził się jako syn drobnego farmera. Ukończywszy szkołę początkową, doszedł do przekonania, że umie dość i więcej uczyć się nie potrzebuje. Wstąpił na swoją pierwszą posadę „dziennikarską" kolportera prowincjonalnego pisma „Indianopolis Times".

Gdy miał lat 15, osiągnął pierwszy awans w obranym zawodzie, został bowiem przyjęty na skromne stanowisko gońca, ale już w służbie wewnętrznej redakcji pisma, któremu służył. W dwa lata później Roy-Howard był już reporterem, zasilającym wraz z innymi kronikę miejską. Wolno mu było pisać o pożarach, o drobniejszych kradzieżach, za co otrzymywał 70 dolarów tygodniowo.

Praca w prowincjonalnem piśmie nie zaspokajała jednak jego ambicji. Celem jego był Nowy Jork. Za ostatnie grosze wyjechał do stolicy. Tu, pomimo rozmaitych stosunkowo dość ponętnych posad, jakie mu się nawijały, zawziął się i postanowił nie schodzić z raz obranej drogi dziennikarskiej. Wreszcie udało mu się dostać do wielkiego nowojorskiego dziennika „New York Times", lecz przyjęty został na stanowisko gońca roznoszącego depesze. Innej, bardziej odpowiedzialnej pracy nie chciano mu powierzyć.

Młodzieniec pogodził się z degradacją bez szemrania, wierząc święcie, że i tu wkrótce się wybije. Tak się też stało. Po kilku miesiącach, jako 18-letni chłopiec, był już znów reporterem, tem razem jednak nie w jakimś „Indianopolis Times", lecz w „New World". Mając lat 20 porzucił pracę w dzienniku i założył własną ajencję prasową, uważał bowiem, że najwyższy już czas, by pracować samodzielnie.

Ajencja rozwijała się coraz lepiej, aż nagle przed 6-ciu laty Roy-Howard sprzedał ją i założył pierwsze własne pismo codzienne. Powodzenie sprzyjało mu nadal. Dziś jest właścicielem 30 pism, posiadających nakład do 28 miljonów egzemplarzy. W końcu pracę całego życia ukoronował wykupieniem pisma „New York World", w którem niegdyś pracował jako zwyczajny goniec. Tam, gdzie niegdyś był ostatnim, jest dziś pierwszym.

Znachorstwo lecznicze w Niemczech

W Niemczech i w Szwajcarji kwitnie na szeroką skalę fuszerka lecznicza. Polega ona na tem, że wykonywać praktykę może tam każdy, bez względu na studja. Także w Anglji jest to dopuszczalne, z tem jednak, że osobnik, któremu dowiedzionoby, że bierze za takie leczenie pieniądze, — idzie do więzienia.

Jak twierdzi „Der Türmer", żyje w Niemczech takich fuszerów, dybiących na życie ludzkie około 12.000.

W Berlinie operuje niejaki Jacobi, który miał w ciągu 8 miesięcy 2570 pacjentów! Przed 20 laty uprawiał taką fuszerkę leczniczą w Niemczech niejaki Nordenklötter, który zarabiał rocznie — przeciętnie — 160.000 marek.

Głośny do dziś jest w Niemczech Schäfer Ast, który stawia djagnozy z włosów, bierze za „wizytę" po 3 marki i przyjmuje dziennie od 60 do 800 pacjentów!

Wedle statystyki przeprowadzonej w Niemczech przed jakiemiś 30 laty, na początku tego stulecia, 20% takich znachorów rekrutuje się z pośród robotników, 40% z pośród rzemieślników, 16% z pośród handlowców i 24% z pośród inteligencji ze studjami najczęściej jednak ani przyrodniczemi ani medycznemi. Stosunki pod tym względem nie uległy zmianie i do dziś jeszcze.

W ostatnich czasach rozpoczęto dopiero propagandę zmierzającą do wywarcia nacisku na rząd i parlament ażeby wydały ustawę zabraniającą w Niemczech uprawiania jakiegokolwiek znachorstwa.

Egzotyczni goście w Berlinie.



Powyższa ilustracja przedstawia nam ciekawą grupę murzynów, którzy przybyli do Berlina. Egzotycznych gości przyjął dyrektor berlińskiego ogrodu zoologicznego, radca Heck (w kapeluszu).

Sprytny lew.

Sensacyjy wypadek zdarzył się w Haute Volta, we froncuskiej Afryce zachodniej.

Pewnej nocy mieszkańcy cichej osady usłyszeli groźny ryk lwa. Całkiem nieoczekiwane zjawienie się w tych stronach króla zwierząt zapędziło dzielną ludność osady pod łóżka i do szaf.

Dopiero po pewnym czasie odważono się wyjrzeć przez okno. Lwa nie było. Nazajutrz jednak spostrzeżono wyraźne ślady nóg zwierzęcia, które swe kroki skierowało do zagrody jednego z zamożniejszych hodowsów trzody, któremu lew uprowadził kilka jagniąt. Nocy następnej ten sam groźny ryk rozdarł powietrze. Zmyślne zwierzę i tym razem uprowadziło z innej zagrody trzy tuczne i mleczne kozy.

Zniechęceni temi występami lwa, mieszkańcy osady, zwrócili się o interwencję do policji z oddalonego garnizonu wojskowego w Napier. Stąd wysłano do Volty posterunkowego, który następnej nocy schwytał lwa.

Okazało się, że „lwem" był nigdzie nie meldowany murzyn.

Sprytny wyławiacz cudzej trzody, zjawiał się we wsi na czworakach w lwiej skórze. Na nogi i ręce ubierał cztery wyschłe łapy lwie, które zostawiały tak niedwuznaczne ślady.

Ryk lwa imitował doskonale przy pomocy świetnie skonstruowanego roagu.

Aresztowanie okrutnego „lwa" mieszkańcy osady przyjęli z dużem zadowoleniem. Lecz gdyby się tak teraz ukazał rzeczywisty lew? — Napewno nie włazili by pod łóżko i do szat, lecz z kijami ruszyliby na niego.

Ale z tym lwem — sprawo byłaby o wiele trudniejsza.

HUMOR.

Clemeceau posiadał bardzo ostrego wilka. Razu pewnego, w kuluarach parlamentarnych zjawia się Clemenceau ze skwaszoną miną i, na pytania dlaczego jest zmartwiony, odpowiada:

— Będę musiał oddać swego wilka gdzieś na wieś, bo mi gryzie przyjaciół.

A na to Briand:

— No, to ten wilk zbytnio się nie napracuje...

* * *

Wilde opowiadał, że w czasie swojej podróży po Ameryce zajechał razu pewnego do małej gospody w dzikiej okolicy Rocky Mountains.

— Tam, w tym odludnym barze — opowiadał — zdarzyło mi się poraz pierwszy w życiu słyszeć mądrą opinję o krytyce.

Nad fortepianem wisiała na ścianie kartka z dziwacznymi kulasami, tej treści:

„Uprasza się nie strzelać w tych, którzy grają na fortepianie. Każdy z nich robi co może, by żyć."

Mimo tej mądrej sentencji śmiertelność wśród pianistów jest w tej okolicy szczególniej wielka...

Bohaterski zwrotniczy.

Cała prasa szwedzka zamieściła w ciągu ostatnich dni wzruszającą opowieść bohaterskiego czynu pewnego kolejarza, który z nogą złamaną w biodrze spełnił swój obowiązek, zapobiegając tem samem katastrofie pędzącego pospiesznego pociągu.

Kolejarzem tym jest zwrotniczy nazwiskiem Pettersson ze stacji Paalsbida w Szwecji. Idąc nocą do ostatniej stacyjnej zwrotnicy, którą miał nastawić na kilka minut przed przybyciem północnego pospiesznego pociągu, pośliznął się w połowie drogi na pokrytej lodem ścieżce i upadł, łamiąc sobie dwukrotnie nogę w biodrze.

Zdając sobie sprawę, iż nikt nie dosłyszy jego wołania, ani nie dostrzeże go w ciemności, postanowił dzielny kolejarz naprzekór straszliwemu bólowi nogi, spełnić swój obowiązek. Zaniedbanie tej powinności groziło katastrofą całego pociągu, który miał właśnie nadejść. Począł więc bohaterski zwrotniczy czołgać się i pełznąć po kolejowym torze, chcąc jaknajprędzej znaleźć się przy zwrotnicy, każda bowiem mijająca sekunda przybliżała krytyczną chwilę przejazdu pociągu.

Ostatkami sił dowlókł się do zwrotnicy i nastawił ją. Opowiadał potem, iż gdyby o jeden moment uczynił to później, wówczas nie zdołał by już zapobiec katastrofie, pociąg bowiem przejechał w tej właśnie chwili, gdy on odejmował dłonie od przekręconej już zwrotnicy. Znaleziono go dopiero nad ranem przy torze, leżącego bez przytomności. Oprócz złamania w biodrze stwierdził także lekarz ostre zapalenie płuc, którego nabawił się bohaterski kolejarz, leżąc przez kilka godzin w śniegu. Obecnie stan chorego poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zarząd Państwowych Kolei Szwedzkich wydał specjalny komunikat, opiewający niezwykłe męstwo kolejarza i obiecał choremu Petterssonowi nagrodę w uznaniu jego poświęcenia przy spełnianiu obowiązku.

Człowiek, który ożenił się z własną wdową.

Pani Szabo, mieszkanka węgierskiej wioski Koloszwar, nie była jedyną, której mąż w dwa tygodnie po ślubie musiał pójść na wojnę; nie była też jedyną, która w parę miesięcy potem otrzymała wiadomość, że mąż zginął.

Po roku wdowieństwa pani Szabo wyszła powtórnie zamąż. A tymczasem, mąż jej, pan Szabo, żył i znajdował się w niewoli rosyjskiej. I to zdarzało się nieraz podczas wielkiej wojny. Ale zato to, co potem nastąpiło, jest doprawdy niezwykłe.

Szabo w r. 1923 wrócił do rodzinnej wioski, stęskniony po 9-ciu latach za żoną i życiem rodzinnem. Ale już po drodze, od towarzysza w wagonie, który go oczywiście nie poznał, dowiedział się, że żona jego jest od ośmiu lat zamężna i ma dwoje dzieci.

Aleksander Szabo postąpił jak bohater. Niechciał wprowadzać zamętu w życie wciąż jeszcze ukochanej żony. Usunął się. Nie zameldował władzom o swym powrocie. Zamieszkał w pobliskiem miasteczku, gdzie zameldował się pod cudzem nazwiskiem. Stamtąd obserwował życie swej żony.

Dowiadywał się, że jest szczęśliwa, że ma już troje dzieci i to mu wystarczało. Aż oto pewnego dnia drugi mąż jego żony nagle umarł. Ciche bohaterstwo Aleksandra Szabo zostało wynagrodzone. Ożenił się ze swoją wdową.

Kronika bieżąca

Niedziela 26 kwietnia

Uroczystość Najśw. Marji Panny od Dobrej Rady. Uroczystość Opieki św. Józefa. Św. Kleta, papieża. Św. Marcelina, p. Św. Bazyljusza, b.

Kalendarz słowiański: Spitymir.

Jutro, poniedziałek 27 kwietnia: Uroczystość błogosł. Piotra Kanizjusza z Tow. Jezusowego. Św. Antymusa, biskupa; św. Anastazego, papieża; błog. Piotra Armengaudjusza oraz błog. Zyty, dziewicy.

Pojutrze, wtorek 28 kwietnia: Św. Pawła od Krzyża; św. Witalisa, męczennika; św. Marka, męczennika; oraz św. Teodory, dziewicy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,41;	o godz. 19,16.
Księżyca	o godz. 11,14;	o godz. 2,53.

*

Św. Kleta, papieża, drugiego następcy św. Piotra w rządach Kościołem. Otrzymał koronę męczeńską w prześladowaniu chrześcijan za Domicjana.

Św. Marcelina, papieża, który pod Maksymjanem wraz z Klaudjuszem, Cyrynem i Antoninem został ścięty dla Wiary św. Prześladowanie było wtedy tak niezwykle gwałtowne, że w ciągu jednego miesiąca 17 000 chrześcijan uwieńczonych zostało koroną męczeńską.

Św. Bazyleusza, biskupa. Za cesarza Licynjusza oddał chwalebnie swe życie. Ciało jego wrzucono do morza, lecz na objawienie niebieskie znalazł je Elpidifor i uczciwie pogrzebał.

— Praktyki zagraniczne dla akademików. Koło opieki nad akademikiem polskim zagranicą uzyskało w ministerstwie spraw zagranicznych 20 płatnych praktyk wakacyjnych w konsulatach Rzeczypospol. Polskiej zagranicą. Praktyki te trwać będą trzy miesiące w czasie od dnia 1 lipca do 1 października rb. Praktykanci otrzymają zwrot kosztów podróży w obie strony oraz otrzymywać będą wynagrodzenie według norm, ustalonych dla każdego konsulatu w wysokości od 300 do 400 zł. miesięcznie. Rozdziałem praktyk zajmie się Koło opieki nad akademikiem polskim zagranicą, natomiast rejestrację kandydatów oraz przyjmowanie podań przeprowadzą Bratnie Pomoce wyższych uczelń we wszystkich środowiskach uniwersyteckich. Termin składania podań ubiega z dniem 16 maja rb.

— Spadek produkcji i spożycia piwa. W roku 1930 na terenie Polski były czynne 182 browary, tj. tyle, ile w roku poprzedzającym. Uruchomiono wprawdzie 5 nowych browarów, natomiast 5 zawiesiło produkcję. Wytwórczość w roku 1930 wyniosła 2 427 263 hl. wobec 2 619 676 hl. w r. 1929.

Największy spadek produkcji w porównaniu z rokiem 1929 wykazały browary woj. poznańskiego (mniej o 16,2 proc.)

Spożycie piwa w roku ubiegłym wyniosło 2 432 230 hl., wobec 2 619 683 hl. w r. 1929, zmniejszyło się więc o 7,16 proc. Roczne spożycie piwa na jednego mieszkańca wyniosło w r. 1930 — 7,85 litrów, wobec 8,56 litrów w 1929 r. 8,1 — w 1928 r., 6,64 — w 1927 r. i 5,41 — w 1926 roku.

— W sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Ministerstwo spraw wewnętrznych pismem okólnem poleciło wojewodom nadesłanie sprawozdania o przebiegu akcji wypłacania zasiłku za ćwiczenia wojskowe rezerwistów, a w szczególności o doniesienie ministerstwu, czy i w danym razie z jakich przyczyn wypłat zasiłku nie uskuteczniono dotychczas. Zarazem ministerstwo poleciło wydanie zarządzenia, aby przy sposobności wręczania kart powołania na ćwiczenia wojskowe urzędy gminne informowały o wypłatę zasiłku i że wnoszenie podań do władz centralnych jest niewłaściwe. Fakt nadsyłania podań do ministerstwa świadczy o tem, że ludność **nie jest poinformowana należycie o try**bie wnoszenia i rozpatrywania podań w powyższym przedmiocie.

— Rozkładanie podatku na raty. Płatnicy podatkowi często zwracają się do naczelników urzędów skarbowych, zaraz po otrzymaniu nakazów płatniczych o rozłożenie należnego podatku na raty. Ponieważ rozkładanie należnych sum na raty odbywać się może tylko przed samym terminem płatności zaznaczonym na nakazie, zgłoszenia takie jako przedwczesne, nie są uwzględniane i podatnicy muszą ponownie zwracać się do urzędów.

Województwo śląskie.

*** W sprawie ożywienia akcji budowlanej na Śląsku.** Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła na ostatniem posiedzeniu projekt nowej ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. Nowelizacja tej ustawy ma na celu zwiększenie dochodów na ożywienie akcji budowlanej przy pomocy pożyczek z tego funduszu udzielanych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego udzielane były dotąd pożyczki na 4 proc., ten okazał się najskuteczniejszym środkiem w walce zb rakiem mieszkań. Projekt znowelizowania ustawy nabiera obecnie tem większej miary. Zmiany uchwalone polegają na pewnem obniżeniu świadczeń ze strony właścicieli realności na rzecz funduszu, oraz na wprowadzeniu umiarkowanego podatku lokatorskiego. Według uchwalonego projektu mieszkania małe są wolne od podatku lokatorskiego. Ustawa przewiduje utworzenie komisji doradczej przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej dla spraw budowlanych oraz zawiera upoważnienie dla Śląskiej Rady Wojewódzkiej do emisji listów zastawnych, opartych na nieruchomościach, na których hipoteki zostały udzielone pożyczki z Funduszu Gospodarczego. Projekt ten ma wejść wkrótce pod obrady sejmu śląskiego.

*** Projekt dalszej zniżki płac urzędników pozataryfowym.** Niedawno przemysłowcy na Śląsku obniżyli o 10 procent pobory urzędnikom pozataryfowym, zarówno jętym w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku. Obecnie pracodawcy planują dalszą redukcję zarobków tych o 5 procent. Wśród urzędników pozataryfowych panuje wielkie rozgoryczenie.

*** V-ty walny zjazd delegatów okręgowego Związku towarzystw ogródków działkowych województwa śląskiego** odbędzie się dnia 10 maja rb. na sali towarzyskiej Stowarzyszenia Przyjaciół Ogródków w Król. Hucie przy ul. Hajduckiej 62. Obrady rozpoczynają się rano o godzinie 9,30. Od godziny 12—14 w kinie „Colosseum" wyświetlenie filmu propagandowego „W krainie słońca". Po przerwie obiadowej dalszy ciąg obrad. Porządek obrad przewiduje m. in. dwa referaty, sprawozdania roczne zarządu oraz wybór zarządu i uzupełnienie rady związkowej.

*** Wypowiedzenie taryfy robotnikom rolnym na Śląsku.** Związek pracodawców rolnych na Śląsku wypowiedział taryfę zarobkową robotnikom rolnym. Związek żąda obniżki płac o 20 procent.

—xox—

Gospodynie domu pomagają bezrobotnym!

Trzeba wciąż zwracać uwagę na to, że w Polsce nie byłoby ani jednego bezrobotnego, gdyby wszystkie gospodynie wyłącznie tylko wyroby krajowe kupowały. Przy każdym zakupie należy sobie uświadomić, ile rodzin bezrobotnych cierpieć musi głód i nędzę! Nie należy więc kupować zagranicznych środków do prania i mycia, bo polskie wyroby markowe są lepsze i tańsze. Za szczególnie polecenia godne uchodzą mydła markowe fabryki „Kollontay" (znak ochronny pralka) — największej nieskoncernowanej fabryki mydła w Polsce.

—xox—

Z Katowickiego

Niedzielny dyżur lekarski.

Katowice. Od soboty, dnia 25 kwietnia godziny 2 po południu do niedzieli dnia 26 kwietnia godziny 12 w nocy pełnią służbę następujący lekarze kasowi: dr. Korn, ul. Pocztowa 12-14 i dr. Neukirch, ul. 3 Maja 33.

Prośba o przyodziewek dla biednych dzieci.

Katowice. W opiece katowickiego okręgu „Caritas" znajduje się od dłuższego czasu pewna bezrobotna rodzina mająca 7-ro drobnych dzieci. Troje najstarszych chłopców 13, 12 i 11 lat przystąpią w maju do Komunji św. Dotychczas tylko jeden z nich otrzymał odpowiednie przyodzianie. Dwom młodszym chłopcom brak ubranka, bucików i bielizny. W imieniu stroskanych rodziców prosimy jak najuprzejmiej o łaskawe przyjście im z pomocą. Osoby gotowe zająć się niniejszą rodziną zechcą zwrócić się do biura katowickiego okręgu „Caritas" w Katowicach, ul. Kościuszki 49, telefon nr. 3-85.

Rozprawa o nadużycia w L. O. P. P.

Katowice. Dnia 27 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko urzędnikowi D. K. P. Charnasowi, który dopuścił się nadużycia szkodę LOPP. Charnas zaczynał początkowo udawać wariata. Odesłany został przeto do Rybnika, gdzie lekarze orzekli, iż Charnas jest odpowiedzialny za swe czyny. Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni. Charnas przebywa obecnie w areszcie śledczym.

Zawodowy złodziej rowerów przed sądem.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał niejaki Stefan Krawczyk za kradzież 12 rowerów. Krawczyka przytrzymano w Sosnowcu w chwili gdy zamierzał sprzedać skradziony rower. Oskarżony przyznał się do zarzuconych mu un12 kradzieży. Sąd Sąd skazał go za te kradzieże na 18 miesięcy więzienia.

Konferencja wywiadowcza.

Katowice. We wtorek, dnia 28 kwietnia odbędzie się w miejskiem gimnazjum żeńskiem w Katowicach o godzinie 17 (5-tej popoł.) konferencja wywiadowcza dla rodziców.

Poświęcenie stadjonu.

Michałkowice w Katowickiem. W niedzielę 3 maja, w Święto Narodowe odbędzie się poświęcenie nowego stadjonu w Michałkowicach, który równocześnie zostanie oddany do użytku publicznego.

Akcja pomocy dla bezrobotnych na terenie dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Katowice, 25 kwietnia.

W dniu 18 bm. o godzinie 17 odbyło się w sali konferencyjnej dyrekcji kolei w Katowicach zebranie żon pracowników kolejowych, które na zaproszenie żony dyrektora kolei pani Emanueli Niebieszczańskiej przybyły w wielkiej liczbie z najdalszych zakątków G.Śląska celem zorganizowania akcji niesienia pomocy bezrobotnym rodzinom kolejarzy i wyboru komitetu głównego i komitetów lokalnych.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą panią Niebieszczańską, która dając wyraz radości, iż inicjatywa jej znalazła tak głęboki oddźwięk, podziękowała obecnym za przybycie, wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor kolei inż. Niebieszczański.

W dobitnych słowach zobrazował mówca na tle światowego przesilenia gospodarczego klęskę bezrobocia w Polsce. **Podkreślił specyficzny charakter bezrobocia na G. Śląsku, gdzie robotnik zawsze żyje wyłącznie z zarobku w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski,** gdzie robotnik oparty jest najczęściej o własne choć najczęściej skromne gospodarstwo rolne. Wynika stąd konieczność wydatniejszej pomocy przedewszystkiem takim bezrobotnym, którzy przez utratę pracy stracili jedyny środek utrzymania siebie i licznej najczęściej rodziny.

Konieczność natychmiastowego żywego zajęcia się losem robotnika, wypływa z ogólnego uczucia ludzkiego i chrześcijańskiego. Nie możemy spokojnie patrzeć, gdy bliźny nasz niema chleba i niema w co ubrać swe dzieci.

Konieczność zajęcia się nim wypływa jednak i z innego powodu. Bezrobotny jest podatny na agitację przewrotową i daje się opanować różnym elementom, nie mogąc zrozumieć, iż w strukturze gospodarstwa społecznego przychodzą chwile, kiedy państwo nie może mu dać pracy. Państwo przychodzi wprawdzie bezrobotnym z pomocą w formie zasiłków, niestety ta akcja nie obejmuje wszystkich bezrobotnych, w szczególności nie obejmuje ona licznej rzeszy tych, którzy z braku wymogów ustawowych od pobierania zasiłków są wykluczeni.

Nie wolno nam przechodzić do porządku dziennego nad sprawą bezrobocia, nie wolno nam być obojętnemi nad losem bezrobotnego, choć zmniejszono nam pobory, choć obarczeni jesteśmy licznemi świadczeniami na cele społeczne, nie wolno nam w tej jednej wielkiej rodzinie kolejowej odmówić pomocy w granicach naszych możliwości tym członkom naszej rodziny, która wogóle jest bez chleba. Musimy im pomóc przetrwać do czasu, gdy chleb ten znajdą.

Akcję niesienia pomocy należy oddać w ręce żon kolejarza. One bowiem jako matki i żony pracowników kolejowych mają najlepsze wyczucie i zrozumienie nędzy, one wiedzą najlepiej, co znaczy płaczące się bez pracy mąż.

Na terenie G. Śląska powstał już wojewódzki komitet niesienia pomocy bezrobotnym. Ustalił on już program swej działalności. Nie naruszając linji przewodniej, należy komitetowi temu przyjść z pomocą i ułatwić jego ciężkie zadania. Należy postarać się o to, aby zbierane przez niego środki pieniężne trafiały tam, gdzie są najbardziej potrzebne i użyte zostały w sposób jak najbardziej celowy.

Na terenie kolejowym należy powołać do życia komitet główny przy dyrekcji i komitety lokalne, w większych skupieniach pracowników. Komitet przy dyrekcji będzie w stałym kontakcie z komitetem wojewódzkim. Zreszą komitetów lokalnych będzie przedewszystkiem uzyskanie ścisłej ewidencji bezrobotnych. Na Górnym Śląsku jest około 2000 bezrobotnych kolejarzy. Z tych około 500 posiada jako takie oparcie w gospodarstwie rolnem. Reszta jest bez środków do życia. Stąd wynika, że 10 rodzin musi przynieść pomoc jednej rodzinie bezrobotnej. Komitety lokalne muszą wejść z rodziną bezrobotnych w ścisły kontakt celem zorjentowania się, w jakim stopniu i jakiego rodzaju konieczną jest pomoc. **Jeżeli chodzi o nakarmienie, trzeba będzie utworzyć bezpłatne kuchnie. Jeżeli trzeba przyodziewku, trzeba zorganizować zbiórkę odzieży.** Gdzieindziej trzeba będzie zapłacić komorne, dać pomoc lekarską i td. itd. Szczególniejszą opieką trzeba będzie otoczyć dziecko bezrobotnego.

O ile nie wystarczą nasze środki własne, będziemy musieli korzystać z funduszu komitetu wojewódzkiego.

Nad sprawą zorganizowania sekcji wywiązała się następnie ożywiona dyskusja. Zabierało głos kilkanaście pań, które podkreśliły solidaryzowanie się z intencjami przewodniczącej zebrania i zgłosiły gotowość niesienia pomocy materjalnej jak niemniej współdziałania w komitetach.

Nastąpiło ukonstytuowanie się komitetu przy dyrekcji i komitetów lokalnych, które już w najbliższych dniach rozpoczną swoją działalność.

Przytrzymania niebezpiecznych złodziei.

Siemianowice w Katowickiem. W tych dniach policja przytrzymała Jerzego Grygiera, Jerzego Beilnera, Pawła Beilnera i Karola Brzoskę, wszyscy z Siemianowic, za kradzież portfelu na szkodę handlarki Karoliny Pykowej z Katowic. W portfelu znajdowało się 500 zł. Sprawców przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Napad rabunkowy.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 23 bm. około godziny 9 wieczorem w korytarzu realności przy ul. 3 Maja napadnięta została przez dwóch nieznanych uzbrojonych bandytów właścicielka kina „Helios", Schmidtowa. Sprawcy zażądali wydania pieniędzy, pobranych za sprzedaż biletów. Na krzyk napadniętej przybiegł pewien posterunkowy i kilku przechodniów. Sprawcy zbiegli mimoto niepoznani.

Ważne dla płatników podatku gruntowego.

Mysłowice w Katowickiem. Do 4 maja włącznie wyłożona jest lista płatników podatku gruntowego za rok 1931. Podatek winien być zapłacony w dwu równych ratach: pierwsza rata do końca kwietnia, a druga w czasie od 15 października do 15 listopada. Sprzeciwy co do wymiaru podatku należy wnosić albo do urzędu katastralnego w Katowicach bezpośrednio, albo też przez tutejszy magistrat.

Z Król. Huty

Posiedzenie rady miejskiej.

Król. Huta. Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę 6 maja. Miało ono odbyć się już w bieżącym miesiącu, atoli zaszły pewne ważne sprawy, które wymagają gruntownego opracowania i z tego powodu termin posiedzenia odroczono.

Komitet pomocy dla bezrobotnych.

Król. Huta. W związku z wprowadzeniem akcji pomocy dla tutejszych bezrobotnych przez województwo odbędzie się dziś, w sobotę 25 kwietnia posiedzenie w tutejszej sali obrad rady miejskiej, celem założenia miejscowego komitetu pomocy dla bezrobotnych. Posiedzenie zwołał burmistrz miasta, p. Spaltenstein.

Wieczornica harcerska.

Król. Huta. W niedzielę, 26. bm. urządza III-cia męska drużyna harcerska im. Dyon. Czachowskiego przy gimn. mat.-przyr. w Król. Hucie wieczornicę harcerską z okazji 8-letniej rocznicy istnienia. Wieczornica odbędzie się w auli gimn. mat.-przyr. przy ul. św. Piotra o godz. 17.30.

Rewizje mieszkaniowe.

Król. Huta. Władze celne przeprowadzają dokładne rewizje mieszkaniowe w poszukiwaniu za towarem przemyconym zwłaszcza garderobą. Zadziwiającem jest to, że rewizje przeprowadza się przeważnie u młodych małżeństw. W kilku wypadkach władze celne obłożyły aresztem całą wyprawę ślubną. W związku z tem została obostrzona kontrola nap rzejściach granicznych. — Szczególnie baczną uwagę zwraca się na ubiory, torebki, parasolki i inne rzeczy, które przy najmniejszem podejrzeniu bywają dokładnie badane.

Okradziony na dworcu kolejowym.

Król. Huta. Na tutejszym dworcu kolejowym okradziony został kupiec Ignacy Stodolny z Kępna. Jakiś niewykryty dotychczas sprawca wyciągnął mu z kieszeni portfel, w którym znajdowało się 750 złotych.

Kradzież trzewików.

Król. Huta. Niejaki Franciszek Garbalik z ul. Redena wybrał się na targ do Mikołowa z kilku parami bucików. Chcąc załatwić po drodze inny interes, G. schował paczkę z bucikami w pewnem ukryciu. Gdy wrócił paczki nie było.

Z Świętochłowickiego

Wybory do rady załogowej.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. Dnia 21 kwietnia odbyły się wybory do rady załogowej w koksowni. Na ogólną liczbę 6 mandatów zdobyły po dwa mandaty Generalna Federacja Pracy, socjaliści i Niemcy.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Kuratusem naszego kościoła św. Barbary w **Bytomiu** mianowany został dotychczasowy wikary przy kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu, ks. Porwoll.

*

Do więzienia w **Bytomiu** odstawiono kilkudziesięciu chłopców polskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę niemiecką, zamierzając udać się w głąb Niemiec na sezonowe roboty rolne. Zostaną oni ukarani prawdopodobnie 14-dniowem więzieniem, poczem wydaleni będą z granic Rzeszy.

*

Przy przekraczaniu granicy w okolicy **Rokitnicy** przytrzymano dwóch osobników, który, jak się okazało, są zbiegami z polskiego domu karnego. Uciekinierów umieszczono w więzieniu bytomskiem, skąd po odsiedzeniu kary za nielegalne przekroczenie granicy, wydani zostaną władzom polskim.

*

Pewna wdowa w **Bobrku** została okradziona na targowisku w Karbie. Przy straganach nieznany kieszonkowiec sięgnął do jej torebki ręcznej i przywłaszczył sobie 1300 marek.

*

W dniu 5 maja br. odbędzie się w **Bytomiu** uroczystość poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem św. Barbary, połączona z obchodem 700 rocznicy istnienia kościoła Najśw. Marji Panny. W uroczystości weźmie udział J. E. ks. kardynał Bertram, arcybiskup wrocławski.

*

W nocy na niedzielę wtargnęło do gospody Bodera w **Ptakowicach**, gdzie odbywała się zabawa taneczna, 12—15 nieznanych mężczyzn. Po przecięciu przewodu elektrycznego, skutkiem czego zgasło światło, bandyci zabrali się do podręcznej kasy. Żandarm, który przeciwstawił się opryszkom, został ciężko ranny.

Z Gliwickiego.

W **Gliwicach** odbyło się tłumne zebranie kobiet, na którem uchwalono zaapelować do społeczeństwa, by bojkotować wszelkie towary zagraniczne. Akcję bojkotową usilnie popierają gazety niemieckie na Śląsku Opolskim.

*

Dnia 27 października ub. roku dokonano na szosie pod **Rudzińcem** napadu na autobus pocztowy, przyczem wpadło w ręce rabusiów tylko 487 mk. Udział w napadzie brali komuniści z Zabrza (swego czasu zastrzelony przez policję), który ułożył plan napadu rabunkowego, oraz niejacy Henryk Stogniew, Zrzensiek i Konopka. Wymienieni (z wyjątkiem zastrzelonego Broji) stawali w tych dniach przed sądem w Gliwicach, który skazał Stogniewa a Krzenska każdego na 7 lat ciężkiego więzienia, oraz Konopkę na 3 lata więzienia.

*

W niedzielę, dnia 19 kwietnia przystąpiły dziatki polskie **parafji toszeckiej** po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. W kościele przemówił do dzieci i rodziców miejscowy ks. proboszcz Zachłod. Po tem przemówieniu odprawiona Msza św. Przed przyjęciem Komunji św. dziatki sk... przyrzeczenia dotrzymania wiary... Nabożeństwo zakończono udzieleniem błogosławieństwa.

*

W swem mieszkaniu przy ulicy Nowy Świat 18 w **Gliwicach** zmarł nagle 58-letni handlarz mlekiem, Adolf Kozłowski. Przyczyną śmierci było zatrucie gazem świetlnym. Czy w tym wypadku chodzi o nieszczęśliwy wypadek, czy też Kozłowski popełnił samobójstwo, ustali zapewne śledziwo policyjne.

*

Jednej z ubiegłych nocy powstał w obejściu wdowy Putschenowej w **Szywałdzie** pożar, który zniszczył stodołę oraz chlewy i szopę. Dom mieszkalny znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Z Kozielskiego.

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w mieszkaniu małżonków K. w **Kotlarni**. Dzieci rozkołysały kołyskę do tego stopnia, że obaliła się obok stojąca szafa, padając na twarz dwuletniego maleństwa. Ponieważ górna szczęka dziecka została znacznie uszkodzona, a kilka zębów utkwiło w krtani, maleństwo musiano odstawić do szpitala w Sławęcicach.

*

Przed kilkunastu dniami zmarł w **Czyszkach** chałupnik Leopold Gedyga. Zmarły był jednym z tych, którzy stali odważnie i trwale na straży życia narodowego, za co cierpiał prześladowania. Dzięki szlachetności charakteru był bardzo lubiany, o czem świadczył bardzo wielki udział ludności w jego pogrzebie. Zmarły był dobrym mistrzem muzyki. Jego uczniowie odwdzięczyli mu się za naukę, grając na pogrzebie żałobne pieśni. Niech odpoczywa w pokoju!

*

Z Opolskiego.

Przed kilku dnaimi spaliła się w **Krapkowicach** dwugumnowa stodoła, należąca do probostwa. Pożary stodół nie są tutaj rzadkością. W ubiegłym roku spaliła się tu większa liczba stodół i to z powodu podpalenia. Także w tym wypadku zachodzi podpalenie.

*

W lesie przy drodze do **Grecza** znaleziono zwłoki kobiety, w których rozpoznano 43-letnią żonę robotnika Bogowskiego z Jedlic. Bo po powrocie z targu wyjechała na rowerze i od tego czasu zaginęła. Dopiero pewien chłopak znalazł zwłoki nieszczęśliwej kobiety. Zwłoki nie wskazywały żadnych obrażeń, któreby były przyczyną gwałtownej śmierci.

*

Podczas jednej z ostatnich nocy dokonano napadu rabunkowego na handlarza Marcina Wrzecionę z **Tarnowa**, który jechał furmanką do Grudzic. Jakiś bandyta pobił go do utraty przytomności, poczem przeszukał całe ubranie, lecz nic nie znalazł. Koń zawiózł bezprzytomnego W. z powrotem do Tarnowa.

Zaludnienie i stan bezrobocia.

Szarlej w Świętochłowickiem. Według ostatnich wiadomości statystycznych gmina Szarlej liczyła dnia 1 kwietnia br. 12.957 mieszkańców. Ogółem przybyło w ubiegłym miesiącu 40 osób. W dniu 15 bm. zarejestrowano tutaj — 1.407 bezrobotnych a zatem 82 bezrobotnych więcej aniżeli 1 kwietnia br.

Z Pszczyńskiego

Powrót z niewoli.

Bieruń Nowy w Pszczyńskiem. W dniu 21 kwietnia wrócił z niewoli rosyjskiej Paweł Biolik, rodem z Nowego Bierunia, który od roku 1918 przebywał w niewoli rosyjskiej na Syberji. Dziwnym sposobem udało się Biolikowi i dwum jego towarzyszom niedoli zbiec, poczem pieszo przeszli oni kraj bolszewicki, przekraczając granicę litewską, a następnie skierowali swoje kroki na Pszczynę. Stąd udał się Biolik do Bierunia Nowego, drugi jego towarzysz udał się w okolice Rybnika, skąd pochodzi, trzeci zaś zamarł jeszcze na ziemi litewskiej. Wygląd p. Biolika jest okropny, snać, że niemało wycierpiał.

Straszny czyn umysłowo chorej.

Studzionka w Pszczyńskiem. W ub. czwartek w godzinach popołudniowych zdarzył się w Studzionce niezwykły wypadek podpalenia domu mieszkalnego. Umysłowo chora 34-letnia Katarzyna Franciszkówna podpaliła jednopiętrowy dom mieszkalny, należący do jej kuzyna Jana Szarego. Po wznieceniu pożaru, T. zamknęła wszystkie drzwi wejściowe do domu, w którym znajdował się Szary z rodziną, a następnie wskoczyła do studni. F. wydobyto ze studni w stanie przeprzytomnym i odstawiono ją do szpitala. Stan jej jest groźny. Rodzina Szarego zdołała się ratować ucieczką przez okno. Szary doznał silnych poparzeń. Pożar zniszczył część domu i cały żywy inwentarz. Spaliły się 4 konie, 5 kóz i znaczna część drobiu.

Z Rybnickiego

Spis ludności.

Rybnik. W czasie od 20 do 30 bm. — przeprowadzona zostanie w tutejszem mieście ankieta czyli spis ludności. Spis dokonany zostanie w każdym domu i dotyczy nietylko ludności stale zamieszkałej w mieście ale również cudzoziemców zarówno osiedlonych w Polsce jak i czasowo w Polsce przebywających. Ankietę wypełnić należy dla każdej pojedyńczej osoby, arkusz zbiorowy zaś, przeznaczony jest dla wpisania osób zamieszkałych w każdym lokalu względnie domu. Nadmienia się, iż ankietę należy sporządzić dla obywateli polskich, zamieszkałych stale w mieście w jednem wygotowaniu, natomiast dla cudzoziemców wypełnić należy w 2 egzemplarzach. Ankietę wypełnioną trzeba wręczyć urzędnikom policyjnym najpóźniej do 30 bieżącego miesiąca.

Zwyrodniały żebrak.

Rybnik. Do mieszkania robotnika P. zapukał w tych dniach pewien żebrak. W domu znajdowała się tylko 7-letnia córeczka robotnika z młodszem rodzeństwem. W mniemaniu, iż matka stoi za drzwiami, dziewczynka otworzyła sama drzwi. Widząc jednak żebraka, oświadczyła mu, by przyszedł później gdyż matki nie ma w domu. Żebrak korzystając z tej okazji, wtargnął do mieszkania i zhańbił dziewczynkę. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i aresztowała zwyrodnialca. Jest nim Franciszek Swoboda z Rybnika.

Z Lublinieckiego

Ustalenie nazwiska zmarłego.

Kalety w Lublinieckiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie znalezienia zwłok na torze kolejowym pomiędzy Kaletami a Herbami Nowemi ustalono, iż przejechanym jest 17-letni Mieczysław Polis, zamieszkały ostatnio w Węglowicach w powiecie częstochowskim. Dalej stwierdzono, że P. przybył krytycznego dnia do Herb celem kradzieży węgla z wagonów towarowych. Usiłując wskoczyć na stopnie wagonu P. pośliznął się i wpadł pod koła pociągu, które go przejechały na śmierć.

Z Tarnogórskiego

W sprawie cenników.

Tarnowskie Góry. Komisja cennikowa pod przewodnictwem p. dr. Olszewskiego ogłosiła nowe ceny detaliczne. — Mało to obchodzi niektórych tutejszych kupców. Taksamo ludność kupująca towary mało zwraca uwagę na cenniki wywieszone w sklepach. W własnym interesie ludność powinna uważać czy kupcy nie pobierają znacznie wyższych cen aniżeli ustaliła komisja. Władze policyjne będą zważała czy po składach wywieszone są cenniki z najnowszemi cenami ustalonemi przez komisję cennikową.

Kradzież szyn.

Tarnowskie Góry. W ostatnich dniach skradziono z pewnego dołu piaskowego koło Tarnowskich Gór kilka szyn kolejki wąskotorowej. Szyny te widocznie zostaną spotrzebowane gdzieś w powiecie tarnogórskim, przy budowli zamiast dźwigarów, lub też jako słupki do płotów. Poszkodowany zapłaci temu, który wskaże złodzieja, wynagrodzenie w wysokości 50 zł.

Z Cieszyńskiego

Kradzież pieniędzy.

Zebrzydowice w Bielskiem. Policja tutejsza aresztowała 21-letniego Franciszka Holisza z Zabłocia, pow. bielski za kradzież torebki damskiej z zawartością 451.50 koron czeskich, dokonaną w Piotrowicach w Czechosłowacji. Holisz zbiegł następnie do Zebrzydowic, gdzie został ujęty. Przytrzymanego osadzono w więzieniu sądowem w Cieszynie.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Arystokraci i bogacze Wiednia
w sensacyjnym procesie.

Wiedeń — naddunajska stolica — ma też swoją sensację, w którą wmieszani są najróżnorodniejsi arystokraci, bankierzy, miljonerzy i t. p. — jednem słowem ludzie, którzy mają pieniądze i nabywają dzieła sztuki.

Od wielu lat znany był na bruku wiedeńskim niejaki Adolf Bauer, znany pod przezwiskiem „Rotszyldowski Bauer w monoklu".

Ta dziwna nazwa pochodzi stąd, że Bauer był w dobrych stosunkach z Ludwikiem Rotszyldem i stale nosił monokl. Podobno nawet spał z nim.

Bauer był znawcą sztuki nieprześcignym. Nikt lepiej od niego nie potrafił rozróżnić, czy jakieś płótno jest oryginalne czy tylko zręczną kopją.

Bauer znał się na obrazach, porcelanie, brylantach, dziełach architektury itd. Ponieważ był pośrednikiem w sprzedaży takich dzieł, nic dziwnego, że z czasem stał się wyrocznią w ocenianiu starożytności i często wzywany był do sądów w charakterze eksperta.

Bauer miał bardzo liczną klientelę wśród miljonerów wiedeńskich i arystokracji. Bez niego nie kupiono żadnego obrazu, żadnego antyku.

Posiadał on w kilku bankach dość wysoki kredyt, którego nigdy nie nadużywał, to też wyrobił sobie opinję sumiennego człowieka.

Bauer miał, jak nikt, przemycać dzieła sztuki przez kordony graniczne i dostarczać je amatorom — nabywcom.

W ten sposób uwalniał nabywców od dużych kosztów celnych.

W dobie obecnego kryzysu interesy Bauera podupadły nieco, ale trzymał się dzielnie.

Namiętność jednak zbieracza popchnęła go za daleko.

Wpadł w ręce policji.

Upatrzywszy bowiem w kilku kościołach i klasztorach cenne obrazy, witraże i historyczne oddrzwia, — Bauer w porozumieniu z trzeciemi osobami rozbawiał świątynie tych cennych relikwij artystycznych, zastępując prawdziwe — fałszowanemi.

„Namiastki" były tak artystycznie wykonane, że gdyby nie przypadek — niktby się nie poznał na zamianie.

Trzeba trafu, że ksiądz w jednym z kościołów lubił się przypatrywać witrażom w oknach świątyni. Pewnego dnia zauważył on, że witraże te jakby zblakły i straciły swoją barwność dotychczasową.

Witraże poddano badaniu znawców, — tym razem bez udziału Bauera. Znawcy stwierdzili, że witraże są zamienione.

Śledztwo po nitce doszło do kłębka.

Aresztowano odźwiernego, który przyznał się, że pomagał Bauerowi w zamianie witraży prawdziwych na fałszywe.

Policja w Klagenfurt aresztowała Bauera.

Śledztwo wyłania na powierzchnię coraz bardziej sensacyjne szczegóły, przyczem wiele osób z najwyższej arystokracji i sfer miljonerów wchodzi w grę, co nadaje specjalny „posmaczek" całej aferze.

Policja przypuszcza, że Bauer niektóre arcydzieła sztuki zamieniał na prośbę nabywców-miljonerów, którzy koniecznie chcieli je mieć u siebie w pałacach.

Sam Bauer zeznaje szczerze, że gdyby nie kryzys obecny, nigdyby nie posunął się do takich sprawek, ponieważ zawsze był uczciwym handlarzem.

Tak n. p. — cenne rzeźby z jednego z ołtarzy kościelnych Bauer zabrał tylko na usilne prośby największego bogacza w Wiedniu.

Bogacz ów długo namawiał Bauera, by na miejsce rzeźb prawdziwych wstawił kopje rzeźb.

Nazwisko tego bogacza jest w tej chwili na ustach wszystkich w Wiedniu.

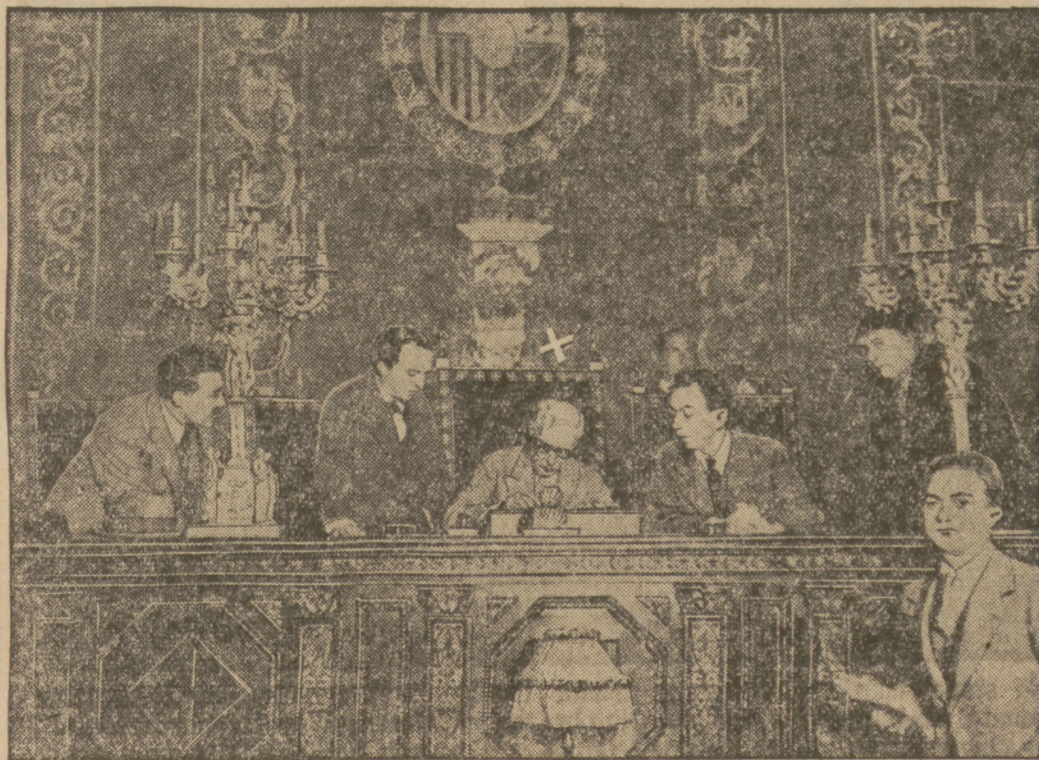
Podobno ma to być Rotszyld.

Ile jest prawdy w tych pogłoskach, wyjawi to niewątpliwie śledztwo, które prowadzone jest bardzo energicznie.

Starania wielu osób ustosunkowanych, aby Bauera wypuścić za kaucją na wolność, ofiarowano przytem miljon, — spełzły na niczem wobec zdecydowanego oporu policji.

Ale i sama policja jest w ogromnym kłopocie, gdyż potężne wpływy od góry robią wszystko, by sprawę zatuszować. Policja zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że wszyscy zwrócą się przeciwko niej, o ile w dalszym ciągu okazywać będzie swój opór.

Pułkownik Macia prezydentem republiki katalońskiej.



Rycina powyższa przedstawia nam prowizoryczny rząd republiki katalońskiej podczas obrad. W środku (X) widzimy prezydenta nowej Rzeczypospolitej pułkownika Macia.

Powrót powstańca.



Do Madrytu powrócił znany wódz powstania hiszpańskiego, major Franco (z chorągiewką). — Na ilustracji widzimy majora Franca krótko przed odjazdem z Paryża.

Budowa nasypu przez morze łączącego wyspę Rugję ze stałym lądem

Istniejący od dłuższego czasu projekt budowy nasypu, mającego połączyć wyspę Rugję z lądem stałym, zyskał ostatnio na aktualności i ma widoki szybkiego zrealizowania.

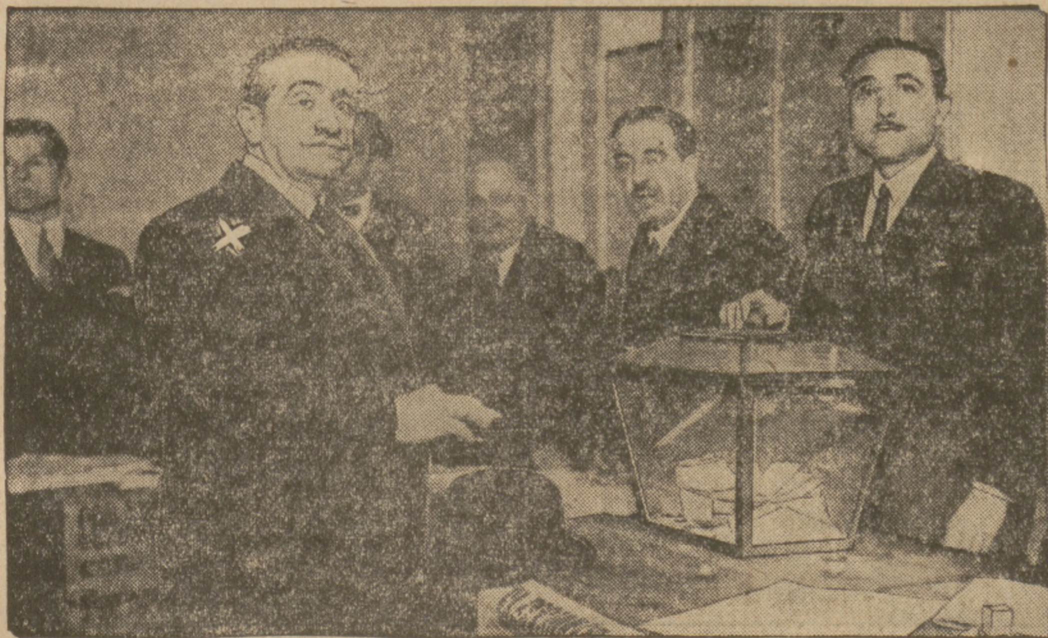
Powodem tego są poniekąd obawy o utratę dotychczasowych frachtów polskich, a to wobec projektowanego wprowadzenia przez Polskę nowej linji komunikacyjnej morskiej pomiędzy Gdynią, a portem południowo-szwedzkim Aarhus. Mające powstać stąd straty dla strony niemieckiej obliczane są na 90.000 tonn frachtów rocznie, ponieważ taką ilość ładunków polskich przewieziono według danych statystycznych w roku 1928 na linji Sassnitz-Trelleborg.

Zaniepokojenie również wzbudzają projekty Danji, zamierzającej wybudować nową linję kolejową między Kopenhagą a Hjörge, jak również wznieść nowy most kolejowy, łączący Seeland i Falster. Obawy Niemiec są w danym wypadku najzupełniej uzasadnione, jeśli się weźmie pod uwagę, że czas przejazdu z Norwegji oraz zach. Szwecji na kontynent przez Gjedser—Marnemünde jest już obecnie o 2 godziny krótszy, niż przez Trelleborg—Sassnitz; z chwilą uruchomienia nowej linji pomiędzy Kopenhagą a Hjörge, sytuacja niemieckiej linji kolejowej jeszcze bardziej się pogorszy.

Pomimo uznania, jakiem się cieszy projekt budowy nasypu, natrafiało zrealizowanie tegoż na trudności natury finansowej, które zresztą nie zostało jeszcze definitywnie usunięte. Narazie uzyskana została zgoda niemieckich kolei na wyasygnowanie 19 milj. mk. na budowę nasypu, którego koszt wynosić ma 30 milj. mk. reszta ma być pokryta z subwencyj państwowych, względnie komunalnych i miejskich.

Stosownie do opracowanego już projektu, nasyp ma posiadać 2500 mtr. długości, 18 mtr. szerokości, z czego 9 mtr. przeznaczone jest dla dwóch torów kolejowych i 9 mtr. dla jezdni. oraz chodnika. Dla przejścia statków ma być zbudowanych 8 bram o równych wymiarach (od 25 do 11.250 mtr.) z których dwie będą posiadały mosty zwodzone.

Wybory w Hiszpanji.



Rycina powyższa wyobraża b. premjera monarchistycznego rządu hiszpańskiego admirała Aznara, (X) w chwili oddania kartki do urny wyborczej.

HUMOR.

Mała pociecha.

— Mówi pani, że jej synek ma dwanaście lat? Ależ wygląda o cztery lata młodziej.

— Ba, gdyby pani słyszała za to jego kaszel! Kaszle zupełnie jak dorosły.

Przyjemny gość.

— Zapłaciłem w restauracji za obiad aż 6 marek... Za wiele, jak na te ciężkie czasy. Co prawda, cygarem wypaliłem w obrusie dziurę, stłukłem karafkę, zalałem sosem otomanę, wstając od stołu, złamałem nogę u krzesła... Muszę przyznać, że gdy się to wszystko obliczy, obiad wypadnie nie tak znowu zbyt drogo.

Pociąg muzykalny.

Mój dziesięcioletni Feluś zdradza wielkie upodobanie do fortepianu.

— Czy możliwe?

— Zapewniam panią; wciąż włazi pod fortepian, a najmilszem jego zajęciem jest zeskrobywanie z nóg politury.

Samolot który może lądować na ulicy.

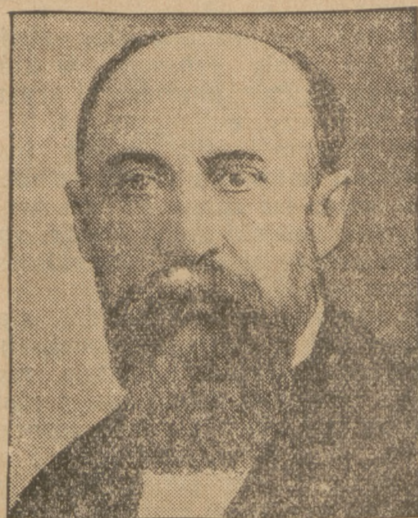
Jak wiadomo, wadą dotychczasowych samolotów jest to, że wymagają znacznej przestrzeni dla dźwignięcia się w powietrze. Zdaje się jednak, że wadę powyższą usunie zupełnie nowy typ samolotu, zbudowany w angielskich zakładach Havillanda.

Zbudowana według modelu samolotów lekkich, nowa ta maszyna potrzebuje co najwyżej dziesięć metrów rozbiegu dla oderwania się od ziemi. Przyczyniają się do tego skrzydła, obracające się poziomo, wobec czego nowy samolot nazwano już nawet „latającym wiatrakiem".

Najważniejszą zaletę nowego samolotu stanowi przedewszystkiem to, że może lądować niemal pionowo, co usuwa najniebezpieczniejszą chwilę w lotnictwie, mianowicie lądowania przymusowego na niewielkiej przestrzeni, samolotowi bowiem Havillanda wystarcza grunt kilku metrów długości. A ponieważ ponadto bardzo wysoko umieszczone jego płaty mogą być, w razie potrzeby, przed samem lądowaniem, złożone pionowo, lądowanie jest możliwe nawet na wązkich ulicach i drogach.

Już w ciągu najbliższych tygodni nowy samolot ma opuścić zakłady Havillanda w Middlesex. Najwyższa szybkość jego wynosi 180, a najmniejsza 30 klm. na godzinę. Podobno ze wszystkich krajów świata zakłady Havillanda otrzymują już zamówienia na tę maszynę sensacyjną.

Nowy premjer rządu rumuńskiego



Na czele nowego rządu rumuńskiego stanął profesor Jorga. Ilustracja powyższa wyobraża nam podobiznę nowego premjera.

Nowy nadburmistrz w Berlinie.



Na stanowisko nadburmistrza miasta Berlina wybrano byłego prezydenta senatu gdańskiego Dr. Sahma. Na obrazku widzimy nowego nadburmistrza(X) w chwili przyjazdu do Berlina. Grupa ciekawych berlińczyków przypatruje się z wielką ciekawością nowej głowie stołecznego miasta.

Dzikie przesądy.

Wiadomo, że starożytne groby Egiptu były przed tysiącami lat rabowane przez krajowców. Ślady tego spotykają dzisiejsi archeologowie na każdym kroku. Do niedawna przypuszczano jednak, że rabowano z owych grobowców tylko złoto i drogie kamienie. Często brakowało mumji ale, archeologowie przypuszczali, że padały one pastwą gniewu rabusi, którzy wywlókszy je i wyrzucali w razie nieudanej wyprawy, na powierzchnie piasków, gdzie szybko niszczały w poniewierce. Teraz dopiero okazuje się, że te przypuszczenia były błędne.

Był czas, kiedy całe mumje rabowano dla celów leczniczych. Mumje taka rozcierano na proszek, a następnie, używano go jako lekarstwa z winem i wodą na wapory krwiste i blednicę. Oczywiście, lekarstwa takie były niesłychanie drogie i rzadko komu dostępne.

Nawiasem mówiąc, coś w tym, zresztą okropnym pomyśle, było logicznego, jeżeli się zważy, iż w mumjach znajdowały się różne zioła oczyszczające, które przy suggestywnem, pełnem dobrej wiary, nastawieniu chorych, mogły na krótko, mieć jakiś wpływ. Tylko, że na to, nie trzeba było aż mumji.

Wśród bardzo wielu najciemniejszych przesądów, które ludzkości nie przyniosą zaszczytu, jeden szczególniej utrzymywał się długo na całym świecie i, do dziś jeszcze w zapadłych katach znaduje wiarę. Byli mianowicie ludzie, którzy wierzyli, że mając przy sobie palec obcięty człowiekowi umarłemu, embrjon ludzki i świecę z tłuszczu ludzkiego, mogą liczyć na powodzenie w wyprawach zbójeckich. Ażeby zdobyć te przedmioty, popełniano okrutne zbrodnie.

Tu i ówdzie, utrzymywało się przekonanie, że świeca z tłuszczu ludzkiego zapewnia człowiekowi dobry sen, gdzieindziej znowuż wierzono, że kto idzie z zapaloną świecą tego rodzaju, staje się dla innych niewidzialny.

W wiekach średnich uważano, że spożywanie tłuszczu ludzkiego może działać bardzo dobroczynnie na nerwy oraz ohydne wrzody. Skutkiem tego wykupywano chętnie u katów ludzi ściętych lub powieszonych. Handel trupami rozwinął się szczególniej mocno w czasie rewolucji francuskiej. „Leki" przyrządzone w ten sposób używane były nietylko we Francji ale, eksportowane, do wszystkich krajów Europy Balzac, który opracowywał pamiętnik kata rewolucji Sansona, powiada, że dom kata bywał oblegany godzinami całemi przez „przedsiębiorców", trudniących się takim procederem. Ponieważ zapotrzebowanie przekraczało nawet to, czego mogła dostarczyć gilotyna, więc pomocnicy kata kupowali tłuszcze w pobliskiej rzeźni, przetapiali je u siebie i, w specjalnych garnuszeczkach dostarczali chętnym jako... tłuszcz ludzki.

Najstarsze drzewo świata.

Za najstarsze drzewo ziemi uchodzi powszechnie pewien gatunek cyprysu, wysokości 45 m. rosnący na cmentarzu Santa Maria del Thule, małej meksykańskiej wioski na drodze z Oaxaca de Tehuantepec.

Wysokość drzewa, zwanego przez tuziemców „cyprysem Montezumy" nie budzi zdumienia — natomiast, tem bardziej imponujące są olbrzymie rozmiary jego korony i jego owalnego pnia, który, wznosząc się na 3 m. nad ziemią, posiada niesłychany obwód 54 metry.

Podporą tego potężnego drzewa są wysoko nad powierzchnię wystające, szeroko rozgałęzione, olbrzymie korzenie.

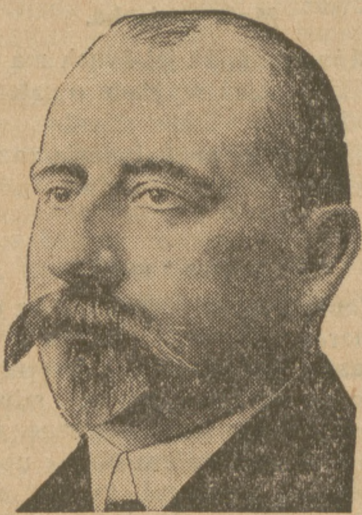
Trzy główne wiązania pnia wznoszą się prosto z potężnej plątaniny korzeni.

Kora jest bardzo cienka, jasno-szara i włóknista. Niezliczone pasorzytnicze rośliny wspięły się aż na sam szczyt olbrzyma i karmią się jego sokami; tworzą one jak gdyby roślinność w roślinności. Korona drzewa zdaje się być małym lasem; jej splątane wzajem o siebie gałęzie czynią wrażenie zadziwiającego pogmatwania.

Mimo swej wspaniałej dzikości, tworzy korona dzięki swemu środkowemu rozgałęzieniu, wznoszącemu się w górę, i dolnemu, opadającemu ku ziemi, piękną, regularną, niemal kwadratową figure. Listowie składa się z drobnych listków, zakończonych spiczasto. W porze kwitnienia zamienia się korona w ogromny bukiet kwiatów. Złotożółty pył, opadający z okrągłych „kotków", przynęca całe chmary pstrych motyli, lśniących ptaków, niezliczone mnóstwo much i trzmieli.

W jakiej epoce olbrzym ten rozpoczął swe istnienie, nie podobna stwierdzić napewno. Z rozmiarów niezwykle guzowatego pnia, Candel ocenił wiek jego na 6000 lat, natomiast Aleksander Humboldt przypisuje mu „tylko" 4000 lat.

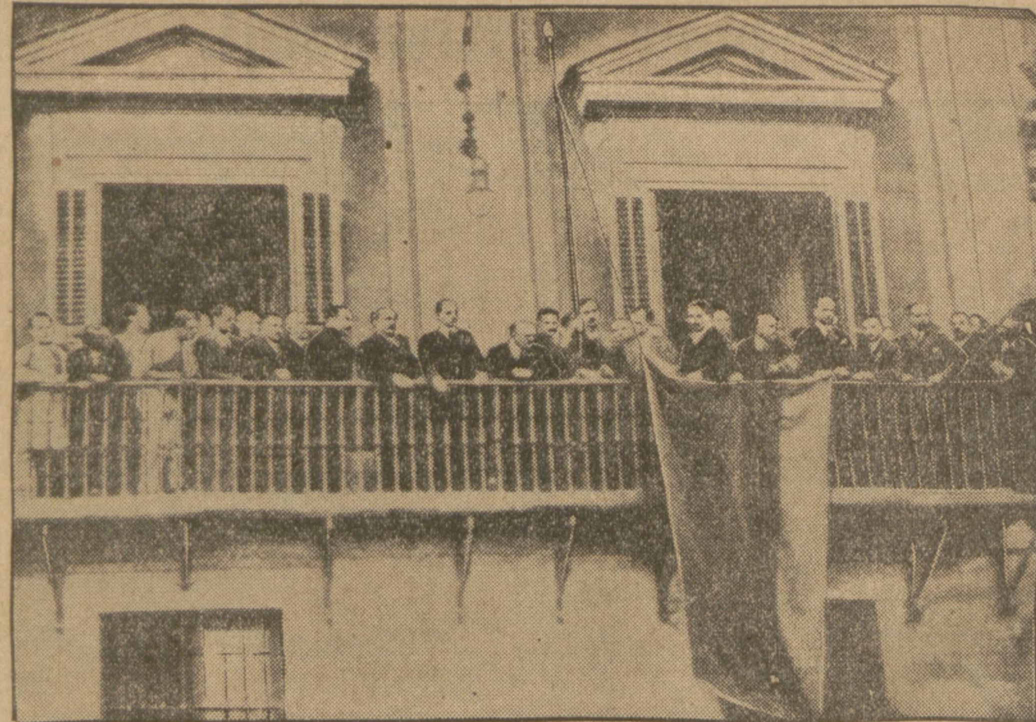
Rząd bułgarski podał się do dymisji



Ljapczew.

W związku z zamknięciem parlamentu bułgarskiego, gabinet Ljapczewa złożył królowi dymisję. Jak już o tem donosiliśmy, krok ten ma na celu, umożliwienie królowi zasięgnięcia porady u poszczególnych przywódców partyj politycznych.

Uroczysty moment historyczny.



Onegdaj donosiliśmy o zmianie ustroju państwowego w Hiszpanji. Powyższa ilustracja przedstawia nam ciekawą scenę z ostatniej rewolucji, mianowicie zawieszenie sztandaru republikańskiego na ratuszu w Madrycie.

Ostatnie wiadomości.

Pogłoski o komunistach wśród niemieckiej policji.

Berlin. (PAT.) Hugenbergowska „Nachtausgabe" donosi, że dochodzenia prowadzone w sprawie propagandy antypaństwowej komunistów w szeregach Reichswehry, doprowadziły do wykrycia jaczejki komunistycznej również w policji berlińskiej. Rewizje, dokonane w koszarach policji potwierdzić miały podejrzenie, że szereg urzędników policji brał czynny udział w akcji komunistycznej. Według informacji tego dziennika organy śledcze aresztowały niejakiego Schulza, b. żołnierza Reichswehry, który stał na czele komunistycznej centrali propagandowej. W związku z tą wiadomością prezydjum policji ogłosiło komunikat, zaprzeczający twierdzeniu o aresztowaniach wśród urzędników policji.

Związek celny miałby być dla Niemiec podstępem?

Praga. (PAT.) „Prager Tageblatt" w artykule wstępnym na temat niemiecko-austrjackiego porozumienia celnego zamieszcza charakterystyczny ustęp, stwierdzający, że rząd berliński zwrócił się do redaktorów naczelnych wielkich dzienników niemieckich, by nie krytykowali projektu unji, którego braki są rządowi nieznane. Rząd poinformował, że projekt prawdopodobnie nie zostanie uskuteczniony, ale wartość rekompensaty, której w zamian za to należy oczekiwać, może być zmniejszona przez krytykę izb niem. Uwaga ta jest charakterystyczną jako zamieszczony w piśmie niemieck., mającem kontakt z Berlinem.

Interwencja włoska w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) „Reichspost" donosi z Insbrucku: Związek Andrzeja Hofera zamierza w najbliższych dniach odsłonić w Insbrucku tablicę pamiątkową ku czci zastrzelonego w Bolzano przez faszystów nauczyciela niemieckiego Imerhofera. Generalny konsul włoski, dowiedziawszy się o tym zamiarze, interwenjował u rządu krajowego w Tyrolu, aby nie zezwolił na umieszczenie tej tablicy, a przynajmniej, aby policji opuścić w napisie wyraz „zamordowany". Naczelnik Tyrolu oświadczył, że nie ma środków prawnych do przeszkodzenia odsłonięcia tablicy pamiątkowej, obiecał jednak interwenjować w zarządzie głównym związku Andrzeja Hofera.

Minister Czechosłowacji przeciw związkowi celnemu Niemiec i Austrji.

Praga. PAT. Przemawiając na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych obu izb minister Benesz, wygłosił ekspose, w którem omówił plan unji celnej. Minister Benesz stwierdził jednomyślność poglądów w tej sprawie rządu czechosłowackiego i rządów państw Małej Ententy oraz Francji, stwierdził, że Polska również skłonna jest uznać plan unji za stojący w sprzeczności ze wskazaniami protokółu genewskiego z r. 1922. Rząd czechosłowacki uważa, że na forum Ligi Narodów należałoby omówić całość tego zagadnienia pod kątem widzenia politycznego, gospodarczego i prawnego. Plan zawiera specjalny moment polityczny „anschlussu", (politycznego zjednoczenia Austrji i Niemiec), któremu należy poświęcić specjalną uwagę. Wszystkie państwa zainteresowane, oprócz Wiednia i Berlina, uważają plan za szkodliwy dla współpracy europejskiej i oceniają go jako zły przykład układów regjonalnych. Kombinacja ta może wywołać utworzenie się dwóch przeciwnych sobie bloków. Minister zakończył, że projekt gospodarczy Małej Ententy przewiduje polepszenie form komunikacyjnych dla organizacji przywozu i wywozu, przyczem żadna ze stron nie zamierza przedsięwziąć jakiegokolwiek przeciwko pozostałym państwom. Myśli się jedynie o przygotowaniu terenu dla takiej współpracy gospodarczej z Węgrami. Minister Benesz podkreślił, że zwolennicy planu celnego liczyli się z możliwością przystąpienia Czechosłowacji. Razem utworzyłby się blok 85 milj. ludności dobrze zaopatrzonej pod względem przemysłowym. Dla państw rolniczych Europy środkowej byłyby dwie możliwości, albo przyłączyć się do unji, zatrzymując system ceł wewnętrznych, przyczem utworzyłyby one wielką barjerę, zwróconą przeciwko reszcie Europy. Bardziej prawdopodobnem jest jednakże ograniczenie unji do trzech państw przemysłowych Niemiec, Austrji i Czechosłowacji, z których inne państwa byłyby połączone, jedynie systemem preferencyjnym w stosunku do produktów rolnych. W ten sposób Niemcy mogłyby zużywać nadwyżkę produktów rolnych, bez uszczerbku dla własnego rolnictwa. Niemcy zarobiłyby na tem tak w dziedzinie przemysłu, jak i handlu.

SPORT

Niedzielne zawody piłkarskie.
Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Z pośród sześciu meczów naszej Ligi śląskiej najbliższej niedzieli tylko jeden mecz Orzeł — Policyjny wynikiem swym zaważy w pewnej mierze na sytuacji końca tabeli. Dotyczy to również spotkania Kolejowego z KS. 07 Siem. Natomiast cztery pozostałe mecze mogą wprowadzić duże zmiany w ugrupowaniu czoła tabeli rozgrywek. Wydarzeniem dnia będzie oczywiście spotkanie Naprzodu z Chorzowem. Mimo, że Chorzowianie ponieśli tak dotkliwą klęskę i to na swojem boisku do IFC. to jednak są oni drużyną zawsze groźną dla każdego zespołu ligi śląskiej. Oto niedzielne spotkania:

W Katowicach:
IFC. — D. F. C. Sturm
Kolejowy P. W. — 07 Siemianowice

W Załężu:
KS. 06 Katowice — KS. Śląsk

W Bielsku:
BBSV. — AKS. Król. Huta

W Wełnowcu:
KS. Orzeł — Policyjny KS.

W Lipinach:
KS. Naprzód — KS. Chorzów

Mistrzostwa klasy „A".

W Bogucicach:
KS. 20 — Naprzód Załęże

W Paruszowcu:
KS. Silesia — Roździeń-Szop.

W Mysłowicach:
KS. 06 — 22 Mała Dąbrówka

W Katowicach:
Słowian — Pogoń
KS. Diana — 09 Mysłowice

W Tarn. Górach:
I. K. S. — KS. Zgoda

W Szarleju:
KS. Odra — W. K. S. Tarn. Góry

W Król. Hucie:
Zjednoczeni P. Sp. — KS. Slavia

W N. Bytomiu:
KS. Pogoń — Kresy Król. Huta

W Siemianowicach:
KS. Śląsk — Czarni Chropaczów

Sprawy towarzystw.

Zebrania filijne Związku uchodźców.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia br. odbędą się zebrania w następujących miejscowościach:

Mała Dąbrówka o godz. 19-ej w lokalu p. Płotnika.

Giszowiec o godz. 2 popoł. w lokalu p. Heczki (walne zebranie).

Chorzów o godz. 5 popol. w lokalu p. Kaczmarskiego.

Łagiewniki — Huberta o godz. 4-ej w lokalu p. Szlonki (walne zebranie).

Leszczyny o godz. 3.30 popoł. w lokalu p. Dyki.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Katowice-Załęże. Zebranie miesięczne koła ZOKZ. odbędzie się dnia 29 kwietnia o godz. 19 w sali p. Kobica, ul. Wojciechowskiego 43.

Bielszowice. Zebranie miesięczne koła Z. O. K. Z. odbędzie się dnia 26 kwietnia o gdz. 18-ej w ochronce kopalnianej przy ul. Zabrskiej.

Stosunki w Gdańsku są groźbą dla pokoju.

Paryż. (PAT.) W dzienniku „L'Ordre" Andre Cheradame, który wrócił niedawno z podróży do Polski, zamieszcza dłuższy artykuł o Gdańsku i o poważnej groźbie dla pokoju, jaką stanowią prowokacje hitlerowców i zachowanie się senatu gdańskiego. Francuzi — pisze on — którzy są znieczulani stale przez pacyfistów, wyobrażają sobie, że ewentualność wojny możliwa jest dopiero za kilka lat. Tak niestety nie jest. Poza sprawą „Anschlussu" Francuzi nie przeczuwają istnienia utrzymywanych starannie przez agentów niemieckich w tajemnicy przyczyn, zdolnych wywołać w Europie olbrzymi konflikt. Ankieta, jaką przeprowadził w Gdańsku autor artykułu w połowie ubiegłego miesiąca, dała mu możność poznania mechanizmu, który może w każdej chwili wywołać zatarg. Sytuacja jest bardzo poważna. Nienormalną bezwzględnie okolicznością jest obecność na terytorjum Wolnego Miasta kilku tysięcy hitlerowców w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu, co jest wzbronione nawet w samych Niemczech. Tymczasem senat gdański nie sprzeciwia się temu; co więcej, Liga Narodów dopuszcza podobne zjawisko. Z drugiej strony stahlhelmowcy przygotowują na maj przemarsz swych oddziałów, chcąc dowieść, że zbliża się dzień odwetu Niemiec przeciwko Polsce. Poza tem wszystko wykazuje, że od pewnego czasu senat gdański dąży do doprowadzenia do najwyższego napięcia stosunków z Polską. Dziać się to może, oczywiście tylko na skutek porozumienia z Berlinem. Autor podkreśla dalej zatrważające incydenty, jakie zaszły w Gdańsku po jego wyjeździe, a które spowodowały dymisję p. Strasburgera. Zajście te wywołują oczywiście w Polsce zrozumiałe oburzenie. Dalsze prowokacje ze strony hitlerowców mogą łatwo wywołać wojnę europejską, w której każde państwo zajmie stanowisko za lub przeciw. Niech nie mówią nam wówczas, że wojna ta jest wynikiem zwrotu Polsce ziem rdzennie polskich, niesłusznie zwanych korytarzem. Przyznać należy, że władze polskie postępują z wielkiem taktem i ostrożnością, usiłując unikać dostarczenia Niemcom jakiegokolwiek pretekstu. Nie jest to oczywiście na rękę Berlinowi. To też stara się on wszelkiemi sposobami wyprowadzić Polaków, kórych uważa za zaciętych swych przeciwników z równowagi. Interes pokoju wymaga, aby sprawa niemieckich prowokacyj w Gdańsku była natychmiast przedłożona Lidze Narodów, której obowiązkiem jest położyć kres podobnej niepożądanej sytuacji i radykalnie przeszkodzić jej powtórzeniu się.

Program radjowy.

Niedziela, 26 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. 11.40 Odczyt misyjny pt. „Śmierć Kościoła" z Warszawy. 12.00 Transmisja z politechniki warszawskiej I kongresu naukowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. 12.30 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. — W programie utwory Mieczysława Karłowicza. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Poco żyjemy na świecie". 14.20 Muzyka. 14.30 „Organizacja walki z gruźlicą u bydła, podstawowym postulatem sanitarnym i gospodarczym w rolnictwie". 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy pt. „Kukurydza i koński ząb" 15.20 Audycja żołnierska. 16.00 Program dla dzieci starszych. 16.30 Skrzynka pocztowa. 16.45 Feljeton pt. „Legendy z opuszczonej pustelni". 17.00 „Żelazny wilk". 17.15 Intermezzo muzyczne. 17.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. (prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton pt. „Wiosna i my". 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko kabaretowe. 20.30 Pieśni ludowe włoskie o ziemi i morzu Italji. 20.50 Kwadrans literacki. 21.05 Koncert popularny. 22.00 Feljeton pt. „Przepowiednie i przeczucia". 22.15 Utwory kompozytorów angielskich. 22.50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe.

Poniedziałek, 27 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 14.35 Przegląd komunikacyjny. 14.50 Lekcja języka francuskiego. 15.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Napoleon a Polska". 15.50 Odczyt dla maturzystów pt. „Sienkiewicz". 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Suez — wielki szlak morski". 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Kwadrans autorski. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Prof. Władysław Dzięgiel: Odczyt pt. „Z dziejów Śląska". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Odczyt aktualny. 20.15 Omówienie koncertu z Wiednia. 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. 22.00 Wywiad p. t. „Mohortowa straż". 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Transmisja odczytu z Krakowa.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 24 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.27 zł. 100 franków francuskich 34.82 zł. 100 szylingów austrjackich 125.16 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 franków szwajcarskich 171.52 zł. 100 guldenów holenderskich 357.65 zł. 100 belgów belgijskich 123.79 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie
w dniu 24 kwietnia 1931 r.

Żyto 28—30—29, pszenica 35—36, jęczmień przem. 28.50—29, browarowy 30—31, owies jednolity 21.50—30.50, zbierowy 28—29, mąka pszenna luksusowa 61—71, wyborowa 55—61, mąka żytnia 43—44.50, otręby żytnie 25—25.50, pszenne szale 25.50—26.50, średnie 24.550—25,50, kuchy lniane 33.50—34.50, rzepakowe 26—27, groch polny jadalny 32—35, Wiktoria 40—42, wyka siewna 42—47, seradela podw. czyszczona 83—88, peluszka siewna 48—50, łubin żółty siewny 40—43, niebieski 25—26.50, ziemniaki jadalne 9—10, do sadzenia 10—11.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 24 kwietnia 1931 r.

Żyto 30.25. Pszenica 34.25—34.75. Jęczmień przemiałowy 26.00—27.00. Jęczmień browarowy 29.00—30.00. Owies pastewny 27.00—28.00. Mąka żytnia 65% 43.50—44.50. Mąka pszenna 65% 52.00—55.00. Otręby żytnie 24.50—25.50. Otręby pszenne 24.50—25.50, otręby pszenne grube — 25.50—26.50, rzepak 38.00—40.00, gorczyca 42.00 do 47.00, wyka latowa 45.00—47.00, peluszka 47.00—50.00, groch polny 29.00—30.00, groch Wiktoria 33.00—34.00, łubin niebieski 26.00—28.00 łubin żółty 34.00—38.00, koniczyna czerwona 300.00—350.00, koniczyna biała 340.00—460.00, koniczyna szwedzka — 230.00—260.00, koniczyna żółta odłuszczona 140.00—170.00, koniczyna w łuskach 60.00—70.00, przelot 200.00—240.00, tymoteusz 90.00—105.00, rajgras angielski 90.00 do 110.00, tatarka 34.00—36.00, ziemniaki jadalne 6,00—7,00, ziemniaki eksportowe 8,50—10,00. —

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 578. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Gołda

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttmann, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 30 gr) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co. BERLIN 867, Müggelstr. 25-25 a.** 3061

Konkurencyjna nowość!

Z nastaniem wiosny firma „Polski Towar" postanowiła zareklamować swoje wyroby wiosenne, wysyłając komplety towarów, po cenach niebywale niskich.

Tylko za 20 złotych

wysyłamy: 3½ mtr. jedwabiu z połyskiem, tak zwany „Czep Satin" w wyborowym gat., na elegancką suknię damską (kolor według życzenia), 1 pullower damski, czysto jedwabny, w najnowszych deseniach, 1 koszulę damską, strojną „toledo" z jedwabiem, białą lub kolorową, z dobrego płótna, 1 parę reform letnich dams w dobrym gat., 1 parę pończoch damskich jedwabnych, w wszystkich kolorach i 3 chustki batystowe, białe lub kolorowe z pięknym haftem.

Tylko za 24 złotych

wysyłamy: 3 mtr. bostonu w kolorze czarnym i granatowym, lub 3 mtr. sportu wełnianego w ładnych deseniach na eleganckie ubranie, koszulę dzienną, męską, zefirową, w najnowszych wzorach z 2-ma kołnierzami, 1 parę kalesonów męskich w czystej białej dymki, 1 szal męski czysto jedwab. biały lub deseniowy, 1 krawat jedwab. ostatniej mody, 1 ładny spinacz do krawatu, 1 piękny garnitur spinek, 1 parę skarpetek ewern. w deseń i 3 chustki białe z ładnemi obwódkami. Koszta przesyłki 2,50 zł. z tych kompletów płaci odbiorca.

Tylko za 39 złotych

wysyłamy: 1 kołdrę watową z dobrej waty, pełnej długości i szerokości z podwójnem pokryciem satynowem (kolory według życzenia), 10 mtr. płótna białego w dobrym gat. na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. „heringsbonu" (dymka) koloru białego w lepszym gat. na 3 pary kalesonów męskich, 5 mtr. płótna ręcznikowego na 4 długie dobre ręczniki, 1 prześcieradło białe dużego rozmiaru, 1 ręcznik kąpielowy „frote" w zakardowych des., 3 chustki białe z ładnemi obwódkami, 1 szpulkę nici do szycia „Ackermana", 1 paczkę najlepszych igieł i 3 tuziny guzików do bielizny. Koszta przesyłki 3,50 zł. płaci odbiorca. Towary wysyłamy za pobraniem pocztowem po otrzymaniu historycznego zamówienia. Za dobroć towaru gwarantujemy, w razie niepodobonia się przyjmujemy z powrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować **„Polski Towar" Łódź,** skrzynka pocztowa 208.

P. S. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik na wszelkie towary. Do powyższych kompletów dodajemy gratis miłą niespodziankę. 3315

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w najbliższym czasie w Król. Hucie **specjalny kurs języka polskiego.** Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III. p. codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13. 3317

Gospodarze, Rolnicy, Obywatele!

Chcecie mieć trwały bezpieczny dach nad głową używajcie do krycia wyłącznie papę bezsmołowcową, białą z fabryki Koszycki i Liber, fabryka papy dachowej i przetw. chem. Nowy Bieruń, G. Śląsk marki **„Kolibit"** i czerwoną marki **„Czerwolit".** Dach pokryty papą dachową marki „Kolibit" nie wymaga konserwacji przez szereg lat i jest biały, zaś **„Czerwolitem"** czerwony. Dostawa może nastąpić wprost z fabryki, lub w poważniejszych składach budowlanych w każdem mieście. nr. 3249

Jedyna okazja dla nowożeńców!

Urządź mieszkanie tanim kosztem gdyż jest to pragnieniem każdego małżeństwa.

Dom Meblowy „HEROS"

Katowice, 3 Maja 23

sprzedaje:

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, garnitury klubowe i salonowe, urządzenia kuchenne, pojed. meble, wyroby tapicerskie

każdemu bez poręczyciela

na dotychczas niebywałych na Górnym Śląsku warunkach płatności.

Raty od 10 zł.

Za gotówkę 10% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. 3042



W. PROKOPA, proszek do hodowli i tuczenia świń, który daje smak, tuczy prędko i chroni przed chorobami. Paczka 1.— złoty. Wszędzie do nabycia:
W. Prokop. drogerja. Wodzisław.
A. Prokop. drogerja. Pszczyna.
J. Bak. drogerja. Tychy
A. Mańka. drogerja. Knurów.
Kasprowski. drogerja Żory.
Bogacki. drogerja. Wielkie Piekary
Kajzik i Kasprowski. Król. Huta.
Ryszka Teodor. Pszów.
Kriegerówna. drogerja Pszów.
Bracia Broda. Katowice. 3045
A. Piesur. drogerja. Brzezinka.
K. Szwarc, drogerja. Kamień.
E. Szczęsny, drogerja. Czuchów.
E. Szczęsny, drog., Czerwionka.
W. Rzeźniczek, drog., Chropaczów.
Fr. Wilczek, skład kol. Orzesze.
W. Fityka, skład kol. Orzesze.
Lipina, skład kol., Gierałtowice.
Łopatka i Hablowa. drog. hutnicza. Król. Huta.



szlach róż
10 (w tym r. kw.) zł. 12.-
20 mieczyków szlach. miesz. zł. 5.-
wielkokw. Canna
10 przepięk. kwiecie zł. 15.-
10 dalji szlach. zł. 10.-
Ceny włącznie port. i opak.
Czas sadzenia do końca maja

Fr. Gartmann
Poznań, W. Garbary 21
3296

Tanio . . . Tanio . . .

Uważaj i czytaj.

Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen.

Wiosna jest już. Więc postanowiliśmy wysłać niezliczoną ilość kompletów, aby każdy z Czytelników mógł skorzystać i zaoszczędzić ciężko zapracowane pieniądze.

Dla przekonania wysyłamy komplet towaru o pierwszej jakości, który nadaje się dla każdego domu.

tylko za 39 zł.

a mianowicie: 10 mtr. płótna z białego w dobrym gatunku, 10 mtr. oksford w paseczki lub w krateczki na koszule i kalesony męskie, 10 mtr. surówki w dobrym gatunku, 6 mtr. zefiru na koszule męskie w różnych angielskich deseniach, w dobrym gatunku. 4 mtr. ręcznikowe kuchenne, w dobrym gatunku, 2 ręczniki kąpielowe w różnych wzorach w dobrym gatunku. Koszta porta płaci odbiorca 3,50 zł. Oprócz powyższego wysyłamy również: 1 kołdrę watową z obustronnem pokryciem satynowem z czystą białą watą w dobrym gatunku tylko za 18 zł. 3 mtr. „Duble" kamgarn. weł. na eleganckie ubranie świąteczne we wszystkich kolorach tylko za 19 zł. 50 gr. 17 mtr. płótna 90 ctm. szer. w dobrym gatunku za 19 zł. Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie.) Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem. Adresować prosimy: **Hurt. skład. manufakt. P. T. „Wygodpol", Łódź, skrz. poczt. 60.** 3316

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

Dom Muzyczny

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13. K. P.

wysyła mandoliny włoskie po 25-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-50 zł., kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł., 1 rzędowe 38 zł., 2 rzędowe 55 zł., 2 rzędowe 12 basów 80 zł., helikonki 8 basów pierwszorzędne 145 zł., — Niklowe „Gre Roskop" patent. z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma" 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen" po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. — Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i opłatnie. 3008

Maszyny do szycia

systemu Singera, pierwszorzędnej dobroci nagrodzone złotemi medalami poleca:

Józef Ankudowicz
Warszawa, Nowogrodzka 2.

Nożne bębenkowe 1 gat. 270 zł., gabinetowe kryte 320 zł., duże krawieckie 330 zł. Tylko te są najtrwalsze i najodpowiedniejsze na prowincję.

15-letnia gwarancja.

Wysyłamy na prowincję za zaliczeniem koleowem po otrzymaniu pocztą **50 zł. ZADATKU**

Przesyłka i opakowanie na koszt firmy.

Cenniki i objaśnienia wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 3118

UWAGA! Firma Chrześcijańska.

Najtańsze źródło zakupu!

Wszelkie artykuły budowlane, jak: gwoździe, papa, trzcina, gips, druty i t. d. — Okucia do okien i drzwi, narzędzia, garnki bunclowe, porcelana, szkło.

Zniżone Ceny! 3222

MIKOŁAJ ŁAKOTA
PSZCZYNA, ulica Piastowska 13

Dźwiękowe KINO **UNION** Katowice 3 Maja 25, tel. 2422

Od dzisiaj i w dniach następnych

Moralność Pani Dulskiej

według rozgłośnej sztuki Gabryeli Zapolskiej ze współudziałem artystów scen warszawskich z Miss Polonią

Zofją Batycką

na czele.

Początek seansów 2,30 popołudniu. Ostatni seans 8,45 wieczorem. 3318

Składajcie swe zaoszczędzone pieniądze

w Banku Ludowym

Spółdz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry
Rynek 15 I. piętro

który płaci najwyższe odsetki bo aż dziesięć procent.

Pewność wkładu i dyskrecja zapewniona. Udzielamy korzystnych pożyczek członkom naszym.

Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych pożyczek. 3216

P. KAMINSKI 3044
Skład konfekcji męskiej i damsk.
i pierwszorzędny
Zakład krawiecki
Król. Huta, ulica Wolności 20
Telefon 1069

Kino Rialto

Katowice

Wielki film dźwiękowy na tle arcydzieła L. Tołstoja „Żywy Trup"

Odkupienie

W rolach głównych:

John Gilbert
Renee Adoree
Eleonor Boardman
Konrad Nagel

Tańce i śpiewy rosyjskie.
3286

Początek seans.: 2.30, 4.30, 6.30, 8.45

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.

w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

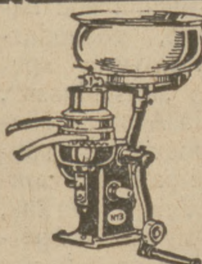
Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)
3005

Głuchota uleczalna.

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3274

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. **profesora Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia Nr. 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. nr. 3096



Titania

wirówka, królowa separatorów, znana ze swej wytrzymałości. Długoletnia gwarancja, dogodne warunki spłaty, przystępne ceny. 3265

Na Górn. Śląsku do nabycia tylko w firmie:

Mikołaj Łakota
Pszczyna, ul. Piastowska 13

zł 500,—

Panie i Panowie mogą zarobić do 500 zł. miesięcznie poza codzienną pracą przy łatwej współpracy w poważnem przedsiębiorstwie handlowem. Mamy kilka wolnych placówek do obsadzenia. Szczegółowe informacje wysyłamy po nadesłaniu dokładnego adresu. **Firma „Blask" Łódź 5, skrzynka poczt. 17.** nr. 3.248